

GAZETA LWOWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych...

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w drukarni dzienników St. Seketowskiego, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamowe otwarte wolno od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 33.

Przebieg

zamiejscowa.		miejscowa.	
rocznica 32 K.	świerńrocznica 28 K — h.	rocznica 24 K.	świerńrocznica 6 K.
półrocznica 16 K.	złotyrocznica 2 h 70 h.	półrocznica 12 K.	złotyrocznica 2 K.

W Niemiecach 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 30 h miesięcznie.

„Przewodnik bankowy i literacki“, dodatek miesięczny do Gazety Lwowskiej, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, świerńroczni i miesięczni za dopłatą: pierwszy 1 K 50 h, drugi 20 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 5 K.

Opłaty ogłoszeń: Wiersze poetyckie lub jego... 25 hal.

Tabulatoryczne i Maszyny po 30 hal., nade-żane po 50 hal., za wiersze lub jego miejsce ma-ry pastlowe.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przy-juje wyjątkowo: Biuro dzienników Seketowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wy-łącznie Agencja... 19 de Bronkowski 25 Rue de Valenciennes

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rządowo autoryzowany inżynier budo-wnictwa, Karol Folkierski, z siedzibą ur-zzędową w Rohatynie, złożył w dniu 14 lip-ca 1912 przepisana przysięgę.

L. IX. a. 1022, b.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodo-wa wraz z rozprawą wywłaszczeniową w spra-wie projektowanej budowy zapór śniegowych w klm. 147-9—149-4/6 linii kolejowej Jaro-sław-Sokal, w gminach Zawisznia i Sokal, od-będzie się dnia 28 września 1912 i rozpocznie o godzinie 9 rano na miejscu w Sokalu.

Wykazy gruntów, które mają być wy-właszczone, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędach gminnych w Zawisznia i Sokalu, począwszy od dnia 11 września 1912, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywła-szczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Sokalu, lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzglę-dnione.

Lwów, dnia 7 września 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 września.

Hr. Andrassyego projekt sanacyi.

W Magyar Hirlap wystąpił hr. An-drassy z nowym projektem rozwiązania kwe-

sty reformy armii i wogóle sanacyi stosun-ków parlamentarnych na Węgrzech.

Hr. Andrassy przyznaje, że ze wzglę-dów politycznych byłoby ustawą niemożliwą unieważnienie wszystkich ustaw, jakie po 4 czerwca zostały wprowadzone. Monarcha ob- staje przy ustawie wojskowej, zresztą usta-wa ta jest tak nieodzowna, a jej przepro-wadzenie tak nieuniknione, iż byłoby uchybie-niem zdrowemu rozsądkowi, czynić jakiegol-wiek kroki przeciwko przeprowadzeniu tej ustawy na Węgrzech. Jeśli wszakże ustawa wojskowa zostanie wykonana, to znowu za-krawałoby na niedorzeczność protestowanie przeciwko legalności wydanych w czerwcu, a tak popularnych ustaw. Wszakże opozycya musi unikać nawet pozoru, jakoby z jej przy-czyny przyszło do konfliktu z Koroną.

Wśród takich okoliczności jest rzeczą opozycyi zapobiedz przynajmniej stworzeniu precedensu z postępowania większości, prze-zydenta Sejmu i rządu. Temu żądaniu sprze-ciwzić się nie może nawet większość i ona bowiem uznać musi, że z gwałtu niepodob-na robić systemu. Jeśli uchwały zapadać mogą bez zachowania przepisów regulaminu, to szkoda wszelkich obrad. Większość sama uznała, że w stosunkach węgierskich wyklu-czenie posłów od obrad uważa za rzecz nie-bezpieczną, a jednak sama wprowadziła ten środek i to w formie samowolnego wyklu-czenia. Jeżeli zaś bardzo poważni juryci i Stefan hr. Tisza twierdzą, że ostatnie wy-padki nie mogą stworzyć precedensu, wyni-kły bowiem z anormalnych stosunków, to zauważyć należy, iż nie tylko precedens pra-wny, lecz także polityczny przykład grozi niebezpieczeństwem.

Nie przywiązujemy, wywodzi dalej hr. Andrassy, jednej i tej samej miary do wszyst-kich sprzeczności z prawem, jakich dopuści-ła się większość. Najsilniej nas ubodło to, że przy uchwaleniu reformy wojskowej we-ale nawet nie brano pod rozwagę naruszenia prawa. Mniej nam idzie o ustawy uchwalo-ne bez udziału opozycyi na popołudniowych posiedzeniach Izby. Treść bowiem tych ustaw sama w sobie jest ponad wszelką wątpli-wość słuszną i byłyby one uchwalone nie-zawadnie także przy udziale opozycyi. Nie można jednakowoż zgodzić się na podobne traktowanie rewizyi regulaminu. Lex Vadasz musi być na nowo przejrzana; jestto kardy-

nalny warunek porozumienia, a cieszyć się wypada, że zarówno hr. Tisza, jak dr. Lu-kaes godzą się na to.

Jakże jednak postąpić, pyta hr. An-drassy, by uratować legalność ustawy woj-skowej? I odpowiada: Najodpowiedniej by-łoby, by paragraf tego przedłożenia, który włączony ma być do ustępu w sprawie pod-oficerów ulegalizował również inne paragra-fy ustawy. Możliwym byłoby również inne rozwiązanie, a mianowicie przez włączenie osobnego nowego paragrafu, mającego ulega-lizować całą ustawę. Niezwykle to wpraw-dzie w naszych czasach modus, nieszkodliwy wszakże, a w przeszłości, w węgierskiem Corpus juris niejednokrotnie stosowany.

Polemizuje dalej hr. Andrassy z mnie-maniem, jakoby uwłaczało to w czemkolwiek powadze Monarchy, gdyby Najw. sankcyę uzyskała ustawa równorzędna z ustawą już sankcyonowaną. Ustawa ta bowiem niczem nie wskazywałaby na nielegalność uchwał w przeszłości powziętych. Ciągłość zaś prawna byłaby tym sposobem dostatecznie zachowana.

Hr. Andrassy zajmuje się w dalszym ciągu również personalnemi kwestyami. Był on — powiada — przygotowany na to, że żądanie, by hr. Tisza i dr. Lukacs ustąpili, napotka na znaczne trudności. Hr. Tisza go-tów żądaniu temu poddać się bez oporu, dr. Lukacs jednak pragnie pozostać w urzędzie. A jednak, mniema hr. Andrassy, powinien on podać się do dymisyi. Nie usprawiedliwił on — zdaniem autora artykułu — pokładanych w nim nadziei. Miał sprowadzić pokój, a wywołał zaciętą walkę. Nie nadaje się on także obecnie do przeprowadzenia rokowań pokojowych. Było jednak do przewidzenia, że dr. Lukacs skryje się, jak za szanice, za Mo-narsze prawo misnowania i że nie zechce uznać, iż interesy Monarchy, większości i parlamentaryzmu w równej mierze wymagają, by prezes gabinetu, który takich czynów do-konał, jak dr. Lukacs, po ich spełnieniu ustąpił. Musi ustąpić — nawet, gdyby słusność była po jego stronie. Nie odpowiada to wpraw-dzie tradycyom parlamentaryzmu, by prezy-dent ministrów wsparty na większości, ustę-pował gwoi mniejszości. Jeśli wszakże osoba szefa rządu uniemożliwia prawidłowe roko-wania, jeśli dalsze jego pozostawanie w urzędzie równie szkodliwe jest dla państwa, jak dla Monarchy, — a przedtę czy później pójdę

on przecie musi, to lepiej przecie — mniema hr. Andrassy — by stało to się jak najry-chlejš.

Zdaniem rzecznika kół opozycyjnych węgierskich wykluczoną jest rzeczą, by opozy-cya mogła współpracować z dr. Lukacsem. Jeśli on, dzisiejszy prezes gabinetu, miał tylko za zadanie zapewnić zdolność parla-mentu do pracy, to przeciwnikom jego wy-daje się niedorzecznością, by po spełnieniu aktów gwałtu pozostawał nadal w urzędzie. Wprawdzie, pisze hr. Andrassy, odpowiedzial-ność za te akty chce hr. Tisza wziąć wyłąc-znie na swe barki, gdzież jednak w takim ra-zie zasada odpowiedzialności ministra? Niech Lukacs nie sądzi — słowa hr. Andrassyego — że mniejsza na nim, niż na hr. Tiszy cięży odpowiedzialność. Za hr. Tiszą przema-wia jego zdawien dawna utrzymujące się prze-konanie, jego fanatyzm, dr. Lukacs zaś wy-stępował zawsze jako przeciwnik gwałtu i tolerować go począł dopiero wtedy, gdy po-kazało się, że bez użycia gwałtu nie może pozostać nadal szefem gabinetu.

Streszczony przez nas artykuł hr. An-drassyego świadczy, że co do osoby dr. Luka-csa poglądy opozycyi węgierskiej nie uległy żadnej zmianie i prawdopodobnie już nie ulegną. Równocześnie jednakowoż świadczy wywoły hr. Andrassyego, że także w opozycyi pra-gnięcie pokoju bierze górę — co w każdym razie za objaw pocieszający poczytać należy.

Preludya sejmowe.

□ Wczoraj o godz. 4 po południu ze-brała się na posiedzenie w gmachu sejmowym komisya parlamentarna Klubu prawicy sejmowej, na którym prezes Klubu prawicy JE, Dawid Abrahamowicz przedłożył tekst rezolucyi, jaką Klub prawicy sejmowej miałby wydać w sprawie obecnych rokowań o reformę wyborczą sejmową. Po krótkiej dyskusyi rezolucyę propo-nowaną przyjęto.

O godz. 6 wieczorem zebrał się w gmachu sejmowym w wielkiej sali Unii Lubel-skiej Klub prawicy sejmowej, rozpo-czynając obrady pod przewodnictwem JE. Abrahamowicza. Obrady trwały do godz.

Z Zakopanego.

W sierpniu 1912.

(Dokończenie).

W salach kawiarni przypominającej lwowską „Romę“ — rojno, jak w ulu. Przy licznych małych stolikach rozsiadła się publiczność, wśród której dostrzegam dobrych znajomych: (z winiet książkowych) Żeromskiego, Staffa, Żuławskiego; tu i ówdzie kapelus „skauta“, troki „szczytłożka“. Jest to publiczność całe odmienna od tej, do jakiej przywykliśmy w środowiskach naszych miast wielkich. Odczuwa się tu z przyjemnością, nawet z rozkoszą, brak owej krzykliwej rze-zzy, narzucającej wszędzie swą obecność, szwargoczącej bez przerwy z rozszarganiem o gesztaftach, opartych przeważnie na krętaństwie i oszustwie. Z dosłyszanych ury-wkowo zdań wnioskować można, że tu roz-mowa istotnie jest wymianą myśli, nie gwa-raną targową w języku skażonym, nie papla-nąją postać i bezcelową. Kto może mieć, gdy zapragnie, tego rodzaju kulturalne otoczenie, temu i długotrwała sota nie da się we znaki.

Jest godzina 8-ma wieczorem, więc trzeba spieszyć na wieczór do „Leśniakówki“, by niepunktualnością nie psuć domowego porządku. W jadalni przybranej gustownie kilimami i kwiatami — które p. Helena tak umiejętnie hodować i pielęgnować umie, że

wspaniała jej, szkarłatna begonia budzi podziw ogólny — zastając już wszystkich gości z pensjonatu i krzątającą się ich żywicielkę. Mówią o znalezieniu s. p. Szystowskiej z wyrazem szczerzego odczucia jej — zaiste! — okropnej doli...

Po wieczery znalazłem się znowu w moim pokoju naprzeciw Giewontu. Po chwili nastąpi cisza w całym dworze, wszyscy spoj-żeli snem sprawiedliwych... Mimowoli na-suwa się porównanie hałaśliwego, gwarne-go, rozbawionego do późna w nocy pensjonatu, których jest w Zakopanem wiele, z taką „Leśniakówką“. Tam nerwy drażnione przez rok cały życiem gorączkowym, grają dalej tylko w warunkach odmiennych, podsycane świeżem technieniem bujnej przyrody, tu — spokój zupełny, niezmaćony, tu ukojenie dla duszy udręczonej i zbolęłej, tu uzdrowienie nerwów starganych, balsamem absolutnej ciszy...

Od strony zachodniej wynurza się po-woli krąg księżycy, jakby go ktoś ukryty po-za górską sceneryą niewidzialną ręką podno-sił. W przyrodzie całej nastąpiło milczenie o-czekiwania; każdy listek, każda trawka za-parła w drobnych piersiach technienie wobec wielkiego misterium narodzin światła... Przy-chodzi mi na myśl biedna s. p. Szystowska... może duch jej błąka się teraz po turniach i krzesanicach, a może, jak „Wigzień“ Lenar-towicza, zapragnęła sama takiego losu:

O nie, mój ojcie! — prosz modlitwami, Żebym nie mieszkał tam z Aniołami, Lecz niech mi każe na prośbę twoją Ponad ojczyzną błąkać się moją: Po tych dąbrowach smutnych, zielonych, Wśród gór księżycem blade srebrynych,

Gdzie mię nie Anioł, co w struny brzęka, Lecz smutna ludu wzruszy piosenka.....

Na drugi dzień wyruszyliśmy o godz. 8 rano do Morskiego Oka. Jestto wycieczka na dzień cały, z popasem w Rostokach przy Wo-dogrzmostach Mickiewicza. Jazda powozem pa-rokonnym do Morskiego Oka trwa pięć go-dzin, więc dosyć długo, jak na ludzi dwu-dziestego stulecia, co w tym przeciągu czasu przelatywać zwykli „blitzem“ rozległe prze-strzenie. Podobno można ją przebyć prędzej autem, które spotyka się i wymija dosyć gę-sto. Tubym jednak zawołał głosem Ruskina:

— Nie psujcie swadem benzyny naj-wspanialszego daru Bożego: ozonu, krzepią-cego piersi zbolęła!

Zresztą zatracą się tu zupełnie rachubę czasu wobec nad wszelki wyraz i opis wspania-łych przez całą drogę widoków: na Mu-rań, Hawrań, Mnich, na turnie Mieguszowie-ckie i Rysy.

Nie mieliśmy najmniejszego pojęcia, jak długo trwała jazda, gdyśmy stanęli przed schroniskiem nad Morskim Okiem.

Gdzież się podziały moje wspomnienia z podróży za granicę: z Halstetersee, Gmun-den i Wörtersee?! Przysty, jak banki mydla-ne, wydmuchane nadmierną reklamą; spadły do rządu popolitości, pierzchy niepowrotnie w dal zapomnienia — wobec majestatu tego najpiękniejszego na ziemi jeziora, gdzie się odzwierciedlają ośnieżone turnie, kędy wód seledyny plami smukła limba, przeniesiona żywcem boskiem natchnieniem Tetmajera ze szczytów Tatr na wyniosłe szczyty poezyi polskiej!

Jezioro można przejechać łodzią, która

mieści wygodnie kilkanaście osób i posiada niestety wonny motor benzynowy.

Schronisko nad Morskim Okiem ma dla turystów wygodne pomieszczenie na lato i zimę. Jadłodajnia w schronisku jest w ca-łem słowa znaczeniu wyborna i wykwinna. Ktoś zapowiedział — może drugi Sabala, któ-ry twierdził: „że w Zakopanem jest fabryka deszczu na całą Polskę“ — deszcz nad Mor-skim Okiem. Istotnie po dniu najpiękniej-szym tak się zastąpiło, że nie można już było dojrzeć różnicy pomiędzy jeziorem, górami a niebem. I to jednak miało swój urok właści-wy: zdawało się, że łódź na jeziorze, jak du-ży, szary ptak unosi się w mgławicy.

Wrzaz z deszczem nastąpił jednak chłód tak przejmujący i dotkliwy, że kożuszek bez rękawów ledwie wystarczył. Tem większem przejmowało mię zdziwienie spotkanie wśród drogi samowtór i samotrzeć, typowych, uzbrojonych w ostre ciupagi, zaopatrzonych w liny bezpieczeństwa a przemokniętych do nitki „szczytłożków“, którzy szli krokiem (wymijają nie rzadko pojazdy) jakiegoby im pozazdrościł Henryk Chevalier, piechur wszech-swiatowy.

Musi to być jednak osobliwa i niepo-jęta dla przyziemków rozkosz, takie wspani-anie się śladem uronionych piór orlich — ad astra! Po drodze powrotnej zakupno pamią-tek w sklepie Słowika i księgarni Zwoliń-skiego i jazda na dworzec kolei budką góral-ską z duszą pełną wrażeń najmilszych.

Błogosławiona niech będzie ta chwila, w której zachęcony przez właścicielkę willi „Leśniakówka“, wybrałem się do polskiej letniej stolicy!

Kazet.

8 wieczorem, poczem uchwalono następującą rezolucję, przedstawioną przez JE. Abrahamowicza:

„Zgodnie z wielokrotnymi oświadczeniami, a w szczególności enuncyacją z lutego b. r., Klub prawicy sejmowej nie tylko uznaje konieczną potrzebę reformy dziś obowiązującej sejmowej ordynacji wyborczej, lecz dąży stale do jej urzeczywistnienia.

Z tego założenia wychodząc, Klub prawicy sejmowej trwa niewzruszenie przy kompromisie zawartym zgodnie w dniu 11 listopada 1910 przez wszystkie stronnictwa polskie, a obejmującym już rozszerzenie praw wyborczych po za granicę uprawnień, przyznanych dotąd we wszystkich innych krajach koronnych Państwa — nie wykluczając jednak pewnej modyfikacji, względnie uzupełnienia tego kompromisu za zgodą wszystkich stronnictw, które zawarły kompromis, o ileby te zmiany nie naruszały istotnego interesu narodowego, a dawały pewność zgodnego załatwienia reformy wyborczej przez obie narodowości, to jest polską i ruską, jakoteż zapewniały normalne funkcjonowanie Sejmu krajowego.

Stojąc na gruncie układu wszystkich stronnictw polskich, a więc na gruncie wspólnym narodowym, Klub prawicy zastrzega się najbardziej stanowczo przeciw prowadzeniu akcji dotyczącej reformy wyborczej przez pojedyncze stronnictwa polskie na własną rękę.

Klub prawicy, świadomy swych obowiązków i odpowiedzialności wobec kraju i własnego narodu, odiera z całą stanowczością tendencyjne oskarżanie go o utrudnianie sejmowej reformy wyborczej.

Do tej rezolucji dodano z obozu konserwatywnego, w rozmowie ze sprawozdawcami sejmowymi pism polskich następujący komentarz:

Doniosłość wczorajszej uchwały prawicy sejmowej polega na tem, że szczególnie wobec nastroju i opinii, którą wywołała niefortanna kampania dziennikarska w Wiedniu, odparty zostanie zarzut, jakoby konserwatyści utrudniali przyjscie do skutku reformy wyborczej. O ile idzie o aktualną chwilę, to uchwała ma pierwszorzędne znaczenie, stwierdza bowiem, że prawica gotowa jest do modyfikacji kompromisu, a więc do takich zmian, które umożliwiłyby utrzymanie nadal solidarności narodowej stronnictw polskich. Jakkolwiek uchwała prawicy nie zawiera decyzji w żadnej konkretnej sprawie, to jednak mimo to wytyka bardzo wyraźnie granice tym zamiarom, oświadcza bowiem wyraźnie, że tylko na takie zmiany się zgodzi, które sprawiłyby, że Rusini będą współdziałać przy dziele reformy, a nie, że pozwolą się przegłosować.

Wczoraj od godz. 9 do 12 w południe obradowało w gmachu sejmowym prezydium wiedeńskiego Koła polskiego nad kwestyą porozumienia polsko-ruskiego. Obrady były ściśle poufne.

O godz. 11 przed południem odbyły się wczoraj w mieszkaniu JE. Antoniego Wodzickiego narady grupy krakowskiej prawicy sejmowej. Wzięli w nich udział posłowie: Stanisław Henryk hr. Badeni, Dąbowski, Gorayski, Goetz, Hupka, Halban, Jaworski, Jędrzejowicz, Korytowski, Konopka, Męciński, Stanisław Mycielski, Niezabitowski, Skrzyński, Starowieyski, P. Minister Zaleski i Wodzicki, oraz jako gość Abrahamowicz.

W poufnych obradach omawiano obecną sytuację, oraz sprawę reformy wyborczej.

Wczoraj o godz. 3 po południu obradowała w mieszkaniu JE. Korytowskiego grupa konserwatywna wiedeńskiego Koła polskiego. W obradach tych stwierdzono zupełną zgodność zapatrywań między konserwatywnymi posłami do Rady państwa, a konserwatywnymi posłami sejmowymi.

Wczoraj o godzinie 5 zjawili się członkowie prezydium klubu ukraińskiego u JE. P. Namiestnika i zakomunikowali mu znane postulaty klubu ukraińskiego w sprawie reformy wyborczej.

Dziś o godzinie 3 po południu mają otrzymać odpowiedź, po porozumieniu się z prezydiami klubów polskich, które w tej sprawie obradowały dziś o godzinie 10 rano.

Dziś o godzinie 4 po południu zbiera się pełna komisja dla reformy wyborczej.

Z położenia.

Najj. Pan powrócił z wywczasów letnich w Ischlu do Wiednia. Powrót ten Monarchy zamyka letnią przerwę polityczną. W dniach najbliższych odbędzie się Rada gabinetowa, urlopy bowiem PP. Ministrów dobiegają do kresu, a także P. Minister robót publicznych dr. Trnka kończy swą podróż inspekcyjną. Przedmiotem rozpatrywania przez Radę gabinetową będzie oczywiście w pierwszym rzędzie położenie polityczne.

Z powodu odznaczenia obu Prezydentów Ministrów, hr. Stürgkha i dr. Lukacsa wielką wstęgą orderu św. Szczepana pisze *N. W. Tagblatt*:

Było do przewidzenia, że parlamentarne załatwienie tak doniosłych ustaw wojskowych, niezbędnych dla rozwoju naszej siły zbrojnej i dla wzmocnienia stosunków sojuszowych, a tem samem dla utrzymania pokoju, da Monarsze sposobność do wyrażenia swego zadowolenia; jeśli to stało się dopiero obecnie, tuż przed rozpoczęciem prac Sejmu na Węgrzech i parlamentu z tej strony Litawy, to zapewne w tak wysokich odznaczeniach, jakie uzyskali obaj Prezisi gabinetów, widzieć należy manifestację uznania dla politycznych systemów Rządów.

Odznaczenie austriackiego Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha należy poczytać za ponowny objaw zadowolenia Najj. Pana z powodu prawidłowego, bez żadnych przeszkód, załatwienia ustaw wojskowych w parlamencie austriackim po przeprowadzeniu spokojnych, ściśle rzeczowych obrad. Najj. Pan wita hr. Stürgkha w wstępie do nowej jego działalności oznaką niezwykłego Swego zafania.

Narodni Listy podają szereg informacji o sytuacji w Wiedniu.

Termin ponownego zebrania się Delegacji i parlamentu nie został dotąd ustalony, gdyż poprzednio zbiorą się w niektórych krajach Sejmy i będą obradowały przeszło trzy tygodnie. Odnosny Najw. patent Cesarzowski, zwołujący sześć lub siedem Sejmów krajowych, będzie ogłoszony w najbliższych dniach.

Wobec tego, że Najj. Pan już powrócił z Ischlu, spodziewać się można, iż w najbliższym już czasie nastąpi rozstrzygnięcie w sprawie teki rolnictwa, ewentualnie także zamianowanie nowego Ministra handlu. Uchodzi za pewne, że obecny charakter gabinetu pozostanie niezmienny. Punkt ciężkości sytuacji wewnętrznej znajduje się nie w Wiedniu, lecz w Pradze i we Lwowie.

Co do ukształtowania się stosunków w parlamencie i po za parlamentem wiele zależy będzie od tego, które rokowania ugodowe wcześniej się zakończą: czesko-niemieckie, czy polsko-ruskie.

Narodni Politika zamieszcza *interview* z wybitnym czeskim posłem o pedięciu czesko-niemieckich rokowań ugodowych.

W najbliższych dniach — pisze ów poseł — rozpoczyna się konferencja posłów dr. Urbana i dr. Körnera z Namiestnikiem ks. Thunem. Obaj posłowie wypracują elaborat dla subkomitetu o języku władz autonomicznych. Posiedzenie wspólnej komisji dla uregulowania kwestji językowej u władz krajowych, zostało utrudnione przez ostatnie rozporządzenie ministra sprawiedliwości.

Posłowie czescy podnoszą zarzuty z powodu systematycznego odkładania nominacji sędziów i nieobsadzenia teki Ministerstwa rolnictwa. Poseł Choc domaga się w swym organie rozwiązania Sejmu czeskiego, by w ten sposób doprowadzić do wyjaśnienia sytuacji.

Prezes Związku niemiecko-narodowego dr. Gross zjawił się onegdaj u hr. Stürgkha i zakomunikował mu uchwałę prezydium Związku co do jak najszybszego zwołania Rady państwa.

Hr. Stürgkh oświadczył, że na razie obecnie, kiedy nie jest jeszcze ustalony termin zwołania Delegacji i Sejmów, nie może dać żadnej konkretnej odpowiedzi.

Organ agraryszki czeskich *Venkov* wita projekt koalicji czeskich stronnictw radykalnych jako uproszczenie politycznych stosunków.

Venkov wyraża zapatrywanie, że w obozie czeskim nastąpi uregulowanie stosunków. Również w parlamencie sytuacja poprawi się przez utworzenie jednolitego stronnictwa radykalnego, gdyż łatwiej będzie odbywać rokowania z jednym stronnictwem, niż z kilku małemi frakcyami.

Ruch białoruski na Litwie.

Czy ma kto u nas pojęcie — pyta *Nowa Gazeta* — jak wytrwale, sprawnie i sprężysto pracują nad zbudowaniem swojej przyszłości Łotysze, jak wysoki jest poziom wymagań życiowych — w przeciętnej chacie łotewskiej?... Albo Estończycy. Domu ludowego (Wajnemuine) w stolicy estońskiej mogłaby pozazdrościć nawet Warszawa. Rzecz zaś charakterystyczna, że wszystko to powstało w naszych oczach, że wszystkie te stowarzyszenia oświatowe, teatry, muzea, kółka rolnicze, kooperatywy w narodach pomniejszych, są dziełem ostatniego pięciolecia.

Rzecz charakterystyczna, że wszystko to powstało w naszych oczach, że wszystkie te stowarzyszenia oświatowe, teatry, muzea, kółka rolnicze, kooperatywy w narodach pomniejszych, są dziełem ostatniego pięciolecia. Rozwój kulturalny instytucji polskich, mających swoje wiekowe tradycje i obchodzących jubileusze, płynie z natury rzeczy szerokiemi i bardziej powolnym korytem. U narodów kulturalnie młodych, które nie mogą sięgnąć wstecz, porównać stanu swego bilansu społecznego z przed stu laty z położeniem obecnym w tym względzie, rozwój zaznacza się plastycznymi rysami. Z niczego prawie, z nikłych zawiązków, ze słabych wysiłków poszczególnych jednostek, budzą się ruchy potężne, imponujące. Czerpią one moc z wiecznie żywotnych, acz tajonych nieraz zasobów wszelkich sił intelektualnych i moralnych w ludzkie.

Wielkie zajęcie w kołach polskich pod berłem rosyjskiem budził ruch białoruski, od samych jego pierwocin począwszy. Kilka lat temu mogła jeszcze zachodzić wątpliwość, czy ruch ten zdoła rozwinąć należytą sprężystość, czy nie zwiędnie w samym zarodku, zmrożony lodowatym tchem apatji rozwielenioonej na kresach.

Wątpliwość ta została dziś rozwiana doszczętnie. Ruch ten — jak zapewnia *Nowa Gazeta* — rzetelnie słowiański, opiera się dziś już na stałych podstawach organizacyjnych, tętno ma przyspieszone, patrzy jasno i trzeźwo w przyszłość. Po kilku latach pracy, pionierzy jego mogą już mówić o pewnych rezultatach, jąc się obrachowania bilansu...

Pomimo braku do roku ubiegłego samorządu ziemskiego, pomimo braku jakiegokolwiek organizacji społecznej, interesy włościaństwa mającej na względzie, stan białoruskich drobnych gospodarstw włościańskich

CZARODZIEJKA Z GUILDŃ.

(Pierre Sales. *Le trésor du Guildo*).

Tom drugi.

La Malouine.

XII.

(Ciąg dalszy).

— Panie — szepnęła wkońcu — to niedobrze zmuszać mnie do słuchania podobnych rzeczy... Błagam pana, pozwól mi odejść...

— Dobrze, ale dopiero za chwilę. Czy znajdziemy kiedy taką sposobność, aby się porozumieć?

— Nie potrzeba porozumienia, panie. Czy dla tego, że jesteśmy jednego zdania bez poprzedniego porozumienia?

— Żegnaj! żegnaj pana! — odrzekła cała drżąca.

Ale czyż mogła wyrwać się z uścisku Marka?

— Panie, będę krzyżeć!

— Czy koniecznie potrzeba wołać mamy pani?

— Panie, jesteś pan straszny!

— Jestem szczerzy; proszę mi szczerze odpowiedzieć: czy obraziłem panią, wyznając swoją miłość?

— Ależ musiałabym się zastanowić, aby...

— Wcale nie! Prawe serce, jak pani, nie potrzebuje się zastanawiać, aby odpowiedzieć na takie pytanie!

— Panie, do mojej matki należy...

— Chcę pani odpowiedzieć, a nie lady Fergusson. Znam aż nadto dobrze uczucia matki pani względem mnie...

— W takim razie, mój panie, jeżeli pan sądzi, że nie są przychylnie, jak pan może sobie pozwalać przemawiać do mnie w ten sposób?

— Ach! ach! Oto mam dowód, że nie budzę wielkiej sympatii w matce pani! Domyślałem się tego nieco — dodał Marek dość sarkastycznie; — ale pani mnie już prosiła, żebyśmy się nie zajmowali lady Fergusson. Mówmy o pani, o pani samej. I po raz trzeci zapytuję pani, czy nie obraziłem pani wyznaniem mojej miłości?

— Odejdźcie pan potem?

— Jak pani spieszo mnie się pozbyć!

Nie jestem przecie bardzo zły!

— I cóż byś pan więcej chciał zrobić?... Zadaje mi pan pytanie ogromnie kłopotliwe! Jeżeli odpowiem: tak! będzie się pan gniewał; jeżeli powiem: nie! będzie pan myślał... Bóg wie co...

— Pomyśl sobie, że panna Jane Fergusson zauważyła, iż podziwiałem jej wdzięk, czar jej oczu, uśmiechu, następnie, że po za tem odgadłem jej duszę, kochającą i że nie znalazła w swoim uwielbieniu nic, co by dotknąć lub urazić ją mogło... Oto wszystko co będę myślał. I odejdę zupełnie szczęśliwy i pełen ufności w przyszłość...

— Czy wie pan, że z całym swoim szacunkiem jest pan porządnie kompromitujący!

— Pani mi wcale nie odpowiada?

— Mój Boże! — szepnęła śmiejąc się — czyż panu potrzeba mówić! Czy koniecznie pan wymaga kropki nad i...

Przez chwilę śmieli się oboje; potem Marek rzekł:

— Dobrze. Nic już więcej nie pytam. Teraz już wiem.

— A co pan wie? — spytała figlarnie. Bo jeżeli nie śmiała mówić, znajdowała rozkosz w słuchaniu jego.

— Wiem, że jest w Dinard młoda panienka, która widzi sercem życziwem i strokanem młodego człowieka, który ubóstwia ją w milczeniu...

— Och! w milczeniu!

— Aż do dzisiejszej nocy, pani.

— A dla czego sercem strokanem?

— Ponieważ matka młodej panienki usuwa młodego człowieka. Jest to historia stara jak świat. Lecz zakochani...

— Och! za daleko się pan posuwał!

— Nazywam po prostu rzeczy po imieniu.

— A zatem... ci... zakochani?... jeżeli już pan utrzymuje, że są zakochani!

— Nie mają innej rady, tylko powinni sobie zaprzysiąc wierność, bronić się przeciw wszelkim usiłowaniom, aby ich rozłączyć. A Bóg... zakochanych, będzie się nimi opiekować.

— Pan... pan więc myśli, że... będą usiłowania... przeciw?...

— Mam rywala, pani, który jest piękny, dobry i dzielny, ze znakomitego rodu. Nie wiadomo mi, czy kocha panią miłością, czy może w planach wypieszczonych przez ojca, widzi może tylko bardzo zaszczytny związek dla konwenansu; ale jest to rywal o tylegroźniejszy, że mam do niego najgłębszą sympatię i zdaje mi się, że jest lepszy odemnie... Pani, gdybym wiedział, że go pani pokocha, pochylilibym głowę przed decyzją pani, miałbym odwagę zdławić moje uczucie.

— Panie...

Usunęła się od niego.

— I cóż, pani?

— Otóż... znajduję, że... że byłoby to posuwać wspaniałomyślność nadto daleko!

— A więc?...

Odpowiedziała wybuchem śmiechu i uciekła pomiędzy drzewa.

— Ach!... Będzie... jest już moja! — zawołał Marek namiętnie. — Obecnie, niczego się już nie obawiam!

Słyszał jak kroki oddalały się z wolna. Wkrótce Jane wśliznęła się do willi. Miał chwilę przestrasza. Gdyby, przypadkiem, matka się obudziła? Lecz w chwilę później Jane ukazała się w oknie. Podstąpił aż tam, gdzie drzewa się kończyły i ukłonił się jej. Jane odpędzała go ruchem przerażonym, ale

gdy cofnął się przeciwnie po za pień dębu, postąpiła mu pocałunki obu rękami. Potem okiennice się zamknęły i Marek, przepełniony miłością, wyszedł przez furtkę. W chwilę później był na ścieżce, gdzie zatrzymał się moment, myśląc, czy iść aleją, czy wracać drogą przez skały. Posłyszał wtedy kroki w bardzo niewielkiej odległości i to go zmieszalo.

— Kto może tu iść w tak pustym miejscu?

Lecz natychmiast roześmiał się ze swego przestrasza.

— Nikt z naszego towarzystwa, to pewne.

Bez wątpienia jakiś celnik, śledzący kontrabandzistów. Jednakże wolał nie być widziany, nawet przez celnika. Czy można wiedzieć, jakie skutki może pociągnąć za sobą niedyskrecja?

I bardzo powoli wydrapał się na skałę, u stóp której znajdowała się furtka do ogrodu Fergussonów.

— Odejdę dopiero wtedy, jak ten natręt zniknie.

Kroki się zbliżały. Marek stanowczo był pewny, że oddała się zaraz, w kierunku ścieżki. I uczuł, że sztywnieje cały, gdy usłyszał skrzypienie obuwia na skałę, a potem oddech nieco zdyszany. Nowo przybyły wszedł i usiadł na tej samej skałę co on. Marek ukrył się za wylot, przechylając nieco głowę w tę stronę. I szepnął sam do siebie:

— Boże! Guy de Kermer!

Guy nie chciał pokazać się nigdzie dnia tego; a ponieważ doznawał potrzeby ruchu, przestąpił, ojciec go zawiadł do Parame, do Rothéneuf. Wrócił ztamtąd upojony powietrzem, światłem, zmęczony fizycznie, co bywa najlepszym lekarstwem na niepewność i upadając ze snu, położył się zaraz po obiedzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

znacznie przewyższa stan gospodarstw wielkorosyjskich. Lud białoruski ma tyle mocy wewnętrznej, że bieda, ucisk, zamiast zgębić, budziły go z uśpienia i zmuszały do pracy twórczej. Złożyły się też na to — według A. Własowa: bliskość granicy zachodniej, dogodny, prawie morski klimat, dogodna komunikacja kolejowa i wodna, a w końcu znakomicie postawiony handel, prowadzony przeważnie przez żydów. Każde miasteczko na Białej Rusi — to rynek zbytu; zrosła przekupnie-żydzi sami objeżdżają wieś, zakupując wszystko, co daje ziemia i co z łatwością sprzedać można.

Bardzo ważnym czynnikiem w sprawie odrodzenia narodowego Białej Rusi jest powstawanie i wzrost inteligencji ludowej, właściwie pół-inteligencji, która stanowi niejako ogniwo pośrednie pomiędzy ludem a inteligencją. Rola tej warstwy dopiero zaczyna się teraz, kiedy ruch staje na własnych nogach, usamodzielnia. Umożliwiła jej pracę uprzednią uprawa kulturalnej gleby przez demokratyczne zabiegi Czeczottów, Barszczewskich, Rypieńskich i t. d. Okresy przedpowstaniowe ogromnie przyczyniły się do odrodzenia piśmiennictwa białoruskiego. Półdziesiąt tych prac podjęli dopiero obecnie, po kilkudziesięciu latach, dzisiejsi organizatorowie ruchu białoruskiego.

Stan rzeczy w Turcyi.

Związek albański.

Wali turecki w Kosowie zwrócił się do rządu z memorjałem, w którym stwierdza, że władze cywilne i wojskowe w wilajecie są zupełnie bezsilne wobec ludności albańskiej, że nie wpływają do kas żadne podatki, urzędnicy nie otrzymują pensji i pod każdym względem panuje zupełna anarchia.

Także wali Ueskübu nadesłał relację o położeniu w swoim okręgu, która pod względem treści zgadza się zupełnie z memorjałem walego kosowskiego i dołączył propozycje, dotyczące przywrócenia stosunków normalnych. Wali proponuje, aby pozyskać przywódców arnaukich przez nadanie im tytułów i orderów, a najwięcej wpływowym także stałych pensji; następnie, aby upoważnić władze cywilne i wojskowe do zastosowania odpowiednich w danych okolicznościach środków represji lub łagodnego występowania względem niespokojnej ludności. Należy administracji lokalnej w powiatach albańskich dostarczyć natychmiast potrzebnych funduszy na wypłacenie pensji urzędniczych i pokrycie potrzeb bieżących. We wszystkich sandżakach bowiem ludność odmawia płacenia podatków i kasy rządowe są zupełnie puste.

Sprawozdania te rzucają interesujące światło na stan stosunków w Albanii i kłopoty, w jakich znajdują się władze tureckie. Przywrócenie spokoju za pomocą środków proponowanych przez walego, byłoby zapewne możliwe przy równoczesnym rozpoczęciu zasadniczej akcji reformatorskiej. Ale do wykonania takiego programu brak przede wszystkim pieniędzy, a brak podobno także jednolici w gabinetach tureckich.

Mimo tego Ibrahim basza ma nadzieję, że uda mu się, acz z wolna, doprowadzić do trwałego uspokojenia, zwłaszcza, jeśli mu rząd otomański użyje odpowiedniego poparcia. Wielką wagę — czytamy w *Polit. Corr.* — przywiązuje on do tego, by urzędnikami mianować ludzi miłych Arnautom. Tylko tacy bowiem urzędnicy potrafiliby nakłonić ludność do zaniechania gwałtów i rabunków, jakie obecnie są na porządku dziennym. Bardzo częstym zjawiskiem są mianowicie napady na zagrody gospodarskie i masowe porwanie bydła, czasami stad całych, np. 2—3 tysięcy owiec. Hodowcy byliby wnoszą z tego powodu ciągłe żądania do Konstantynopola, jednakowoż władze są dotąd bezsilne wobec sprawców.

Napężenie pomiędzy Arnautami południowymi, mahometanami, a Grekami trwa w dalszym ciągu. Jak wiadomo, południowi Albańczycy domagają się, by podobnie jak ich ziomkom północnym, przynależało także im prawo ustanawiania własnych urzędników, a przynajmniej urzędników, którzy byłiby dokładnie obznajomieni ze stosunkami miejscowymi. Grecy znowu z Epiru wystąpili z żądaniem, by rząd przy obsadzaniu wyższych posad administracyjnych uwzględniał większość grecko-prawosławną i wogóle działał w duchu konstytucyjnym.

Okoliczność, że obecnie najwyższe stanowiska obsadza się mahometanami, przeważnie Arnautami, nie podoba się Epirotom, którzy burzą się poczynają, podtrzymywani w tem przez biskupa z Janiny i innych dostojników gmin greckich. Zaledwie zaś Grecy wystąpili ze swymi żądaniami, zwrócili się przeciwko nim mahometanie z okolic Janiny, pod wozą tamtejszego multiego. Zwrócili się oni do rządu z przedstawieniem, że epiroccy Grecy kierują się dążnością panhellenistyczną, aby przygotować grunt przyszłym zdarzeniom, na które liczą jako na rzecz pewną, a które

z integralnością państwa otomańskiego nie dałyby się pogodzić.

Konstantynopol. Ze względu na rozpoczęcie konwersacji między mocarstwami nad propozycją hr. Berchtolda, dziennik *Sabah* pisze, że Porta powinna przedrzeć tę konwersację przez *fait accompli*.

Saloniki Dzienniki doniosły, jakoby wydaleniu z Turcyi Włosi, powracali napowrót do Turcyi. Wiadomość ta jest nieprawdziwa. Oprócz jednego adwokata i jednego bankiera, którzy otrzymali specjalne pozwolenie, powróciło kilkunastu ludzi z kolonii włoskiej, którzy atoli otrzymali inne obywatelstwo.

Konstantynopol. W dyplomatycznych kołach sądzi, że Włochy przygotowują nową akcję militarną, by Turcyę zmusić rychło do pokoju.

Paryż. Z Genui donoszą, że konferencje pokojowe postępują. Na razie zostały omówione sprawy pośredniej natury. Konferencje będą odbywać się nadal w Lucernie.

Sofia. Podobno za poradą Francji rząd bułgarski opracowuje własny projekt reformy w Macedonii. Macedonią otrzymałaby w myśl reformy tej generał-gubernatora chrześcijanina, oraz zgromadzenie prowincjonalne, jak również i własną żandarmerję.

Paryż. W sprawie finansowo-pokojuowego porozumienia między Włochami a Turcyą donosi dziennik *Matin*, że dotychczas Turcyja nie postawiła żadnych żądań co do wynagrodzenia pieniężnego, obawia się bowiem zarzutu ze strony świata mahometanckiego, że sprzedaje ziemię turecką za pieniądze. Możliwa jest jednak, że Włochy płacić będą Turcyi roczną sumę za obsadzenie dóbr państwowych tureckich i korzystać z urzędów państwowych tureckich. — W ten sposób po kilku latach Włochy zapłaciłyby Turcyi pokójną sumę bez naruszenia drażliwości tureckiej.

Konstantynopol. Komitet młodoturcki postanowił przemienić się w partję polityczną. Dziś nastąpi ukonstytuowanie się tej partji.

Sprawa tybetańska.

Golos Moskwy donosi, że pomiędzy rządami rosyjskim i amerykańskim toczą się obecnie rokowania w sprawie Tybetu.

Rząd chiński, uznając dotychczas Tybet za prowincję autonomiczną, obecnie zamierzył tę autonomię zmodyfikować. Przeciwno takiemu przeobrażeniu zaprotestowała Anglia, która w swoim czasie pozawierała z Tybetem różne traktaty specjalne, zagrożone z chwilą ograniczenia autonomii. Rząd chiński nie chce jednakowoż uwzględnić protestu angielskiego i zwrócił się z prośbą o poparcie do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Rossya, acz bezpośrednio w sprawie tybetańskiej nie zainteresowana, solidaryzuje się jednak z Anglią, zresztą sprawa ta posiada ogromne dla Rossyi znaczenie, z tego względu, że w analogicznej sytuacji znajduje się Rossya w stosunku do Mongolii.

Nie jest rzeczą wykluczoną, że z powodu konfliktu tybetańskiego zostanie zrewidowana rosyjsko-angielska konwencja z r. 1907. Powiadają w kołach dyplomatycznych, iż sprawa ta będzie na porządku dziennym podczas wizyty Sazonowa w Anglii.

W sprawie wspomnianego powyżej memorjału angielskiego otrzymuje *Polit. Corr.* informację, z której wynika, że koła bliskie administracji anglo-indyjskiej przywiązują doni wielką wagę.

Odkąd Dalaj Lama — opiewa ta informacja — przed dwoma laty wobec wkroczenia wojsk chińskich do Tybetu schronił się na terytorium indyjskie, dokłada polityka angielska usilnych starań, by inwazyi chińskiej stawić zapórę w północnej i wschodniej granicy Indyi. Protektorat nad Bhutanem, ekspedycja przeciw Aleorom i projekt utworzenia samostnej indyjskiej prowincji północno-wschodniej. — wszystkie te zarządzenia mają jedno wspólne źródło, mianowicie wynikają z chęci zapobieżenia przewadze chińskiej.

Rząd angielski już w r. 1910 założył protest przeciwko zakusom, zdążającym do przeistoczenia Tybetu w prowincję chińską. Zobowiązanie wskazuje, które przyjął na się przez ugodę z Rossją z r. 1907, nie pozwala rządowi angielskiemu mieszać się do wewnętrznych spraw Tybetu. Tymczasem Tybetańczycy sami powstali przeciwko władzy chińskiej i Chińczycy wobec gwałtownego wzburzenia w Tybecie nie mogli się tam utrzymać.

Jest zamiarem polityki angielskiej przywrócić w Tybecie stan z przed ekspedycji r. 1904, a mianowicie sprowadzenie zwierzchnictwa chińskiego znowu do poziomu nominalnego tylko suzerenatu, w czem zresztą bardzo pomocną jest okoliczność, że skutkiem

ustąpienia wojsk chińskich stan ten *de facto* został już przywrócony.

W londyńskich kołach politycznych przypuszczają, że będzie trzeba poczynić jeszcze dalsze kroki dyplomatyczne, ażeby wreszcie ustalić stosunki, które z jednej strony zapewniłyby trwałość politycznego odosobnienia Tybetu, z drugiej zaś strony umożliwiły Anglii egzekutywę dla uzyskania tego celu nieodzowną.

KRONIKA.

Lwów, 10 września.

Kalendarz.

Sroda (11 września):

Jacka. — Iścisława. — Usikł. bł. św. Iwana.

Wschód słońca o godzinie 4:55 rano, zachód słońca o godz. 5:47 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 11 stopni C.

— Uroczyste nabożeństwa żałobne za spokój duszy s. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety odbyły się dziś rano o godzinie 9 przy współudziale reprezentantów władz rządowych, autonomicznych i wojskowych, oraz licznej publiczności.

W Archikatedrze obrządku łacińskiego celebrował nabożeństwo ks. prałat dr. Lenkiewicz, w asystencji ks. Wójcika i ks. Nowowiejskiego.

Po uroczystej żałobnej Mszy św. odprawił ks. prałat dr. Lenkiewicz *Castrum doloris* i odśpiewał pieśni żałobne.

W nabożeństwie wzięli udział: Ich Eksceleńcy: P. Minister skarbu Wacław Zaleski, P. Minister Galicyi Władysław Długosz, P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, P. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski, dalej P. Prezydent sądu krajowego wyższego Czerwiński, P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, P. Wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu dr. Szlachetowski, P. Prokurator skarbu dr. Karol Engel, dyrektor kolei państwowych Rybicki, prezydent galicyjskiej dyrekcji poczt i telegrafów Wopatarni, zastępca P. Marszałka krajowego dr. Pilat, prezydent sądu krajowego Łuczkiwicz z wiceprezydentem Kilianem, senat uniwersytecki, senat Politechniki, szef biura prezydyalnego radca Namiestnictwa Schultis, grono radców Dworu i radców Namiestnictwa, prezydent miasta p. Neumann, generalicya, reprezentanci władz rządowych, autonomicznych i wojskowych, oraz wiele publiczności.

Podczas Mszy św. odśpiewał chór katedralny „Requiem“ Grubera, pod batutą p. Jarreckiego.

W cerkwi św. Jerzego był obecnym na Mszy św., celebrowanej przez ks. Mitrata Turkiewicza, P. Wiceprezydent Namiestnictwa Grodziecki z gronem reprezentantów władz.

W katedrze ormiańskiej odprawił Mszę św. ks. Piotrowicz, na której był obecny radca Dworu Szeligowski, również z gronem reprezentantów władz.

Równocześnie odbyły się nabożeństwa żałobne w kościołach parafialnych i świątyniach innych wyznań.

— I. Międzynarodowy kongres wychowania chrześcijańskiego. Z Wiednia donoszą: Jako przygotowanie do mającego tu obradować pierwszego międzynarodowego kongresu wychowania chrześcijańskiego odbyło się wczoraj posiedzenie kół pedagogicznych i Związków nauczycielskich, na którym reprezentowane były organizacje nauczycieli i nauczycielek z Austro-Węgier, Niemiec, Szwajcaryi i Luksemburga. Pisma z usprawiedliwieniem nieobecności nadeszły od nauczycieli francuskich i angielskich. We wczorajszym posiedzeniu wzięło udział 450 delegatów z Austro-Węgier, Niemiec, Szwajcaryi, Włoch i Luksemburga, jakoteż wiele gości. Mowy powitalne wygłosili między innymi Kardynał ks. Arcybiskup wiedeński Nagel, P. Minister oświaty dr. Hussarek, a imieniem galicyjskiej Rady szkolnej krajowej radca Dworu Zaleski.

— Kongres Eucharystyczny. Przedstawiciel Ojca św. na Kongres Eucharystyczny ks. kardynał van Rossun przybył wczoraj o godz. 7 wieczorem do Pontebby pociągiem pospiesznym.

— Dla praktykantów handlowych. Wpisy do szkoły handlowej uzupełniającej odbędą się w czasie od 13 — 15 b. m. od godz. 3 — 5 po poł. w kancelaryi dyrekcji Akademii handlowej (Skarbkowska, 9).

— Zarząd Domu akademickiego im. A. Mickiewicza (Senatorska 7), ogłosił konkurs na 12 miejsc bezpłatnych w tymże Domu na rok 1912/13 z fundacyi Felicji hr. Skarbkowej dla ubogiej młodzieży polskiej uniwersyteckiej bez różnicy obywatelstwa, szlacheckiej lub nieszlacheckiej, z pierwszeństwem pochodzącej z pow. rudeckiego i mościeckiego. Prócz tego w tymże Domu akademickim nadane będzie jedno miejsce stypendyjne im. śp. dr. Skalkowskiego. Warunki konkursu: świadectwo ubóstwa, dyplom szlachecki, świadectwa

frekwentacyjne, kolegialne, labolatoryjne lub seminaryjne z prac w ubiegłym roku akademickim podejmowanych. Podania przyjmuje Zarząd Domu do dnia 15 września włącznie.

— Trzynasty kurs ceglarski dla wykształcenia dozorców, majstrów, kierowników i t. p. dla fabryk cegieł, drenów i dachówek, rozpoczyna się w krajowej szkole ceramicznej w Podgórzu 1 października. Kurs trwa 18 miesięcy, a nauka jest bezpłatna. Przyjęty na naukę może być kandydat, mający ukończonych lat 18, posiadający ukończoną szkołę ludową, a pierwszeństwo mają ci, którzy wykazują się praktyką w zawodzie ceramicznym lub pokrewnym. Zgłaszać się należy do dyrekcji szkoły (Podgórze, ul. św. Floryana 5) ustnie lub pisemnie, a przy zgłoszeniu przedłożyć metrykę, świadectwo szkolne i ewentualnie świadectwo pracy praktycznej.

— Ogłoszenie c. k. Namiestnictwa o terminach tegorocznych jesiennych jarmarków na remonty dla c. k. armii, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— Zamek Buchlowice na Morawach, gdzie kanclerz niemiecki odwiedził P. Ministra spraw zagranicznych, hr. Berchtolda, istniał już za czasów Świętopełka, jako drewniana budowla. Pierwsze pisemne wzmianki o tym zamku pochodzą z wieku XIII. i znajdują się w kronice Welehradskiej, która też zaznacza, że był to myśliwski zamek królów czeskich, względnie margrabiów morawskich, których wyznaczali królowie czescy. Dom luksemburski oddał w zastaw zamek buchlowicki, który dopiero w połowie XV. wieku powrócił do swoich właścicieli po spłaceniu sumy zastawnej. Król Władysław Jagiełło darował zamek buchlowicki swojemu wiernemu stronnikowi Arklebowi Trnawskiemu Boskiewiczowi, namiestnikowi Moraw. Od tego czasu (r. 1511) była to posiadłość alodialna, która w rękach możnych właścicieli swoich rozwijała się pomyślnie. I tak od rodziny Boskiewiczów nabył ową posiadłość z zamkiem Wacław Zierotin w r. 1520, w r. 1544 zaś kupił ją Jan Zdzianyski Zastrzali. Następnym właścicielem zamku był ród Peterswaldskich, od których w r. 1800 drogą spadku przeszły Buchlowice na własność hr. Berchtoldów, pochodzących z Tyrolu. Pobliskie miasteczko Buchlowice, w powiecie sądowym Węgierskie Hradyszczce, liczy około 3000 mieszkańców.

— I. austriacki kongres koncepcjentów adwokackich w Wiedniu przyjął wnioski, który oświadcza się przeciw ograniczeniu stanu adwokackiego, czyto przez *numerus clausus* adwokatów, czy to przez kontyngentowanie koncepcjentów, dalej za zniesieniem czasu przygotowawczego na lat 5, za zaprowadzeniem prymusowej organizacji koncepcjentów i za Izabami koncepcjentów. Na tem obrady zakończono.

† Jarosław Vrehlicky. W Taus zmarł znany poeta czeski Emil Filda, pisujący pod pseudonimem Jarosław Vrehlicky, urodzony w roku 1853.

Po ukończeniu studiów, poświęcił się nauczaniu pedagogicznemu, poczem objął redakcję *Swietozora* i od tego czasu zajął wybitne stanowisko w literaturze czeskiej. Prace jego są liczne, wysoko ocenione, a obejmują poezję, prozę, dramaty, dalej artykuły krytyczne.

Jego twórczość jest przede wszystkim epicka. Do najpiękniejszych dzieł należą: „Duch a świat“, „Epickie baśnie“, „Nowe epickie baśnie“, „Mity“, „Pan Twardowski“, tragedye „Drahomira“, „Julian Apostata“, „Bar Kochba“ i t. d.

W uznaniu swojej działalności został w 1892 r. honorowym doktorem filozofii Uniwersytetu czeskiego, w 1893 profesorem literatury nowoczesnej. Był dożywotnim członkiem Izby panów.

Vrehlicky należał do najgenialniejszych tłumaczy czeskich. Przełożył wioro Danta „Boską Komedję“, dzieła Wiktora Hugo, Leopardiego Byrona, Hafisa. „Dziady“ Mickiewicza i t. d. Na język polski tłumaczyli jego utwory: Zenon Przesmycki (Miriam), Marya Konopnicka, Br. Grabowski, Kossowski, A. Lange, Fr. Krzek i in.

Jarosław Vrehlicky był największym poetą czeskim doby dzisiejszej. Wielki a pogodny talent jego ogarniał miłościa całą ziemię czeską i wszystkim jej sprawy. Umiał, jak nikt inny, wyśpiewać piękność czeskiego kraju i odgadnąć duszę ludu pracowitego. Formą artystyczną oświadczył, jak mało kto ze współczesnych poetów. Genialny poeta był obok Jellirka, Czernego i Hevorki, jednym z najserdeczniejszych i najszczerzych przyjaciół Polaków. W Krakowie i Warszawie był kilka razy. W r. 1894 bawił we Lwowie na zjeździe literatów i dziennikarzy, którego był honorowym prezesem wraz z Adamem Asnykiem. Od paru lat ciężko chorował, tknięty atakiem apoplektycznym.

† Antonina z Żaków Południowska, wdowa po śp. Franciszku, obywatelu i radnym m. Lwowa, teściowa p. Władysława Szenderowicza, członka Redakcji *Słowa Polskiego*, zmarła wczoraj we Lwowie, w 67 roku życia.

Pogrzeb śp. zmarłej odbędzie się w śr. 11 b. m., o godzinie 4 po południu w kaplicy Boimów na cmentarzu Łyczakowski.

△ Uleczka zabójcy. Z Przemysła nadeszła do tutejszej policji wiadomość, że zbiegł

z tamąd 30-letni Jan Chodujka dopuściwszy się zbrodni zabójstwa.

△ **Blakające się** wczoraj po ulicach miasta dwie krowy maści gniadej z białymi łatami na podbrzuszu, oddała policja w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Samobójstwo.** W rzeczywistości przy ul. Krasickich 1. 20 rzuciła się dziś rano w zamiarze samobójczym z ganku III. piętra na bruk dziedzińca zamieszkała tam u swej siostry 36-letnia Lea Mandelbrotowa i zginęła na miejscu. Zwłoki samobójczyni odstawił komisaryat II. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej. Powodem samobójstwa miał być silny rozstrój nerwowy.

△ **Umysłowo chorą** Karolinę Foremną, która zdarłszy z siebie całe ubranie, awanturowała się wczoraj w ulicy Jabłonowskich, odstawiła policja do szpitala powszechnego.

△ **Nagły zgon.** W rzeczywistości przy ul. Królowej Jadwigi 1. 10 zmarł wczoraj nagle 50-letni Maciej Rawski. Lekarz miejski stwierdziwszy zgon wskutek ostrego niezytu kiszki, polecił odstawić zwłoki do szpitala powszechnego.

△ **Znikła bez śladu.** Trzynastoletnia Anna Szweconna, wydalwszy się jeszcze dnia 1 b. m. z domu swego służbodawcy, znikła od tego czasu bez śladu. Szweconna jest brunetka i ubrana była w granatową sukienkę.

△ **Małoletni zbieg.** Włościanin z Grzybowic małych, powiatu lwowskiego, Jan Głusko, doniósł tutejszej policji, że onegdaj rano zbiegła z domu jego wychowawca, 15 letnia Anna Szturenówna.

Zbiegła jest szatynką o ciemnych oczach i brwiach, okrągłej twarzy, słusznego wzrostu.

✦ **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Siostra Felicja Karpowicz ze Zgromadzenia SS. Miłosierdzia, w 77 r. życia; Franciszka Walkowa, wdowa po radcy rachunk. Nam., w 72 r. życia; Apolonia Wiśniewska, wdowa po majstrze murarskim, w 73 r. życia; Wilhelmina Schwartzowa, żona starszego komisarza straży skarbowej, w 56 r. życia; Aniela Kapliczna, żona droguerzysty, w 46 r. życia; Jan Biechoński, emer. urzędnik Rady powiatowej w Brzeżanach, weteran z r. 1863, w 71 roku życia;

w Opinogórze, Karolina z hr. Mycielskich Adamowa hr. Krasinśka, matka obecnego ordynata, Józefa hr. Krasinśkiego, w 87 r. życia.

— **Kradzieże z listów amerykańskich.** W Wiedniu aresztowano onegdaj adjunkta pocztowego, Franciszka Krala, który otwierał listy, nadeszłe z Ameryki i zabierał z nich banknoty amerykańskie.

— **Wieżenie bez więźniów.** W Bielsku powiewała 30 z. m. z odwachu tamtejszego białą chorągiew na znak, że niema żadnego więźnia. Wypadek to pierwszy od lat 15!

— **Echa katastrofy balonowej.** Z Oerkeny na Węgrzech donoszą, że znaleziono także trzeciego żołnierza, który spadł przed kilku dniami z balonu. Żołnierz żyje jeszcze, ale ma złamane ręce i nogi.

— **Powódź** nawiedziła gminę Visso na Węgrzech, w komitacie Zsik.

— **Nerwowy lotnik.** Lotnik Koasz podczas wlotu w Arad spadł z wysokości 4 metrów. Upadkiem tym tak się zirytował, że oblał aparat benzyną i podpalił go.

— **Nafta na Wiśle.** Jak donoszą pisma warszawskie, po Wiśle krążą holowniki, każdy o sile po 250 koni parowych, zbudowane w kraju, między Pelcowizną i Gdańskiem, holujące po 4 gabary żelazne, ze zbiornikami nafty kaukaskiej, przesyłanej do Pelcowizny z Gdańska przez firmę Noblów. Na każdym gabarze mieści się po 25.000 pudów nafty, więc 4 holowniki przywożą za każdym razem po 100.000 pudów nafty. Podróż z Gdańska do Pelcowizny trwa 8 dni, licząc w tem dwa dni postoju na granicy. Wkrótce mają być uruchomione mniejsze holowniki do przewożenia nafty Narwią i Bugiem, oraz w górę Wisły do Puław.

— **Echa napadu bandyckiego w Szczakowej.** Aresztowany za napad w Szczakowej, raniony tam i następnie przewieziony do szpitala w Krakowie bandyta, nazywa się Józef Pędka, a nie Józefowicz, jak to podał w przesłuchaniu i pochodzi z Pabianic. Pędka przed dwoma laty występował w pewnym kabarecie w Kaliszu i utrzymywał stosunek z szansonistkami. Następnie znikł z Kalisza.

— **Samobójstwo policyjanta.** W Warszawie przy ulicy Bonifraterskiej zastrzelił się stójkowy Łysaczenko. Skradł on w biurze ochronny z blurka za pomocą dobranego klucza 34 rubli. Przez dni kilka nie pokazywał się w policji; zaczęto go śledzić i przyłapano. Łysaczenko, poznawszy z daleka swoich kolegów, przebranych po cywilnemu, cofnął się i wsiadł do tramwaju. Policja pojechała za nim. Łysaczenko wbiegł do bramy domu nr. 2 przy ul. Bonifraterskiej i tu wyjął rewolwer. Sądząc, iż będzie strzelają, ściągnięto wówczas policji. On tymczasem strzelał w skroń i pozbawił się życia.

— **Powódź w Danii.** Z Kopenhagi donoszą: Od 3 tygodni padają tutaj ogromne deszcze, niektóre okolice są zupełnie zalane. Niepogoda spowodowała milionowe szkody i jeżeli

potrwa dalej, pociągnie za sobą jak najgorsze następstwa dla całej Danii.

— **Wypadek automobilowy.** Z Mako telegrafują: Automobil ochotniczego korpusu automobilowego, kierowany przez porucznika Haidera, przejechałszy przez most na Marosz, na skręcie wpadł do rowu. Jadący tym autemobilem generał Szajkowski wyszedł bez szwanku, towarzyszący mu dwaj oficerowie odnieśli lekkie kontuzje. Porucznik Haider jest ranny w głowę, lecz stan jego nie budzi obaw.

¶ **Wpływ katastrof w przyrodzie na ludzi.** Biorąc asumpt z ostatniego trzęsienia ziemi w Dardanelach, w którym miało podług podania dzienników zginąć około 1000 ludzi, warto przypomnieć inne katastrofy w przyrodzie i ich wpływ na życie ludzkie. Najstraszniejsze są w tej mierze powodzie. W roku 1737 skutkiem spiętrzenia się wód z przyczyny nadzwyczajnych wichrów w delcie Gangesu i Bramaputrze, zginęło około 300.000 ludzi, a podobne zdarzenie w tych okolicach zaszło w roku 1876, w którym z miliona w przybliżeniu ludzi, zginęło około 150.000. Również pochłaniają nadzwyczaj wiele ofiar tak często w Chinach powodzie.

Po powodziach drugie zajmują miejsce trzęsienia ziemi, osobliwie, jeżeli się łączą z gwałtownym napływem wód. I tak trzęsienie ziemi w Sycylii w r. 1693 zburzyło 50 miast i miasteczek tudzież kilkaset wsi i zabiło około 60.000 ludzi. W roku 1755 zginęło w Lizbonie i okolicy skutkiem trzęsienia ziemi i zalania przez fale z rozburzonego morza około 60.000 ludzi, na wyspie Iachii zginęło w 1883 roku 2300 osób. W roku 1880 zburzyło trzęsienie ziemi na wyspie Chios z 17.000 domów 14.000, mało jednak zabiło ludzi, ponieważ za pierwszymi zaraz objawami trzęsienia ziemi mieszkańcy uciekli z wyspy. Trzęsienie ziemi, w Japonii między miastami Mino a Ovari zburzyło więcej niż 200.000 domów, ludzi zginęło jednak 7000, ponieważ Japończycy jako mieszkańcy kraju, w którym trzęsienia ziemi są bardzo częste, budują domy bardzo lekkie, obliczone już na to, iż je zniszczą trzęsienia ziemi. Natomiast trzęsienie ziemi w Syrii i Małej Azji w r. 936 pochłonięło 120.000 ofiar. Ostatnie trzęsienie ziemi przed kilkoma laty w południowych Włoszech zabiło więcej niż 80.000 ludzi przez walenie się budynków tak, iż Mesynie trzeba odbudować prawie całkiem na nowo, czego dokonują się głównie zapomocą betonu wzmocnionego żelazem, by ile możności oprzeć się działaniu trzęsienia ziemi. Czy ten nowy sposób budowania domów zdoła zniszczyć działanie trzęsienia ziemi, pokaże doświadczenie.

O wiele mniejsze są straty w ludziach z powodu wybuchów wulkanicznych, ponieważ ludność spodziewa się ich wcześniej lub później i domów, w miejscach wystawionych na ich działanie, albo wcale nie buduje, albo buduje licho, by straty w razie wybuchów wulkanicznych były jak najmniejsze. Zresztą wybuchy wulkaniczne nie pojawiają się w jednej chwili tak, iż ocalenie się przez ucieczkę jest prawie zawsze możliwe. Wyjątek od tego stanowią zniszczenie miast Herculanium i Pompei przez wybuch Wezuwiusza w roku 70 naszej ery, tudzież niespodziewany całkiem wybuch wulkanu na Martynice przed kilkoma laty, w którym zginęli wszyscy mieszkańcy w liczbie 20.000 a między nimi polski malarz Merward, ocalał murzyn zamknięty w więzieniu, tudzież wybuch wulkanu na wyspie Krakatoa w roku 1883, w którym zginęło około 50.000 ludzi, nie tyle skutkiem trzęsienia ziemi, ile naporu fal morskich w miejsce zapadającej się wyspy.

Kronika prowincjonalna.

§ Egzamina kwalifikacyjne dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisją egzaminacyjną w Brzeżanach, rozpoczęła się częścią pisemną w dniu 26 października b. r. o godzinie 8 z rana. Podania o przyopuszczenie do tego egzaminu, przesyłane za pośrednictwem Rad szkolnych okręgowych, przyjmować będzie dyrekcja komisji egzaminacyjnej do dnia 20 października b. r.

§ **Zmiana w własności.** Dobra ziemskie Senkowa, należące do p. J. Nagelberga i Sp., o obszarze 760 morgów ziemi, przeszły na własność p. Konstantego Woroszyńskiego.

§ **Wypadek na kolei.** Dnia 7 b. m. o godzinie 4:25 rano przejechał pociąg osobowy Nr. 120 na torze pomiędzy Słotwiną-Brzesko, a przystankiem Rzezawa 21-letnią dziewczynę, Katarzynę Mroczkówną z Jodłówki, powiatu bocheńskiego, przyczem Mroczkówna odniosła złamanie lewej nogi w dwóch miejscach i mniejsze obrażenia wewnętrzne.

Ranną przewieziono do szpitala powszechnego w Bochni.

§ **Śmierć pod kołami pociągu.** W tych dniach o godzinie 9 m. 20 wieczorem najechał pociąg Nr. 16 na przestrzeni między Dziedzicami i Jawiszowicami w klm. 336'5 na dozorę kolejowego Józefa Pfeiferka, wskutek czego tenże poniósł śmierć na miejscu.

Kronika zagraniczna.

* VI. międzynarodowy kongres położnictwa i ginekologii wczoraj rozpoczął obrady w Berlinie pod protektorem cesarskiej niemieckiej. W kongresie bierze udział 400 uczestników z 22 krajów.

* **Kradzież aktów policji.** Funkcyjnarzysz biurowy dyrekcyi policji w Berlinie, nazwiskiem Bräutigam, został uwięziony, gdyż, jak się okazało, usuwał za pieniędzmi opłatami akta karne z dyrekcyi. Bräutigam został pochwycony na gorącym uczynku.

* **Straszny wypadek na wyścigach rowerów motorowych.** Z Nowego Jerku donoszą: Podczas wyścigów rowerów motorowych jeden ze startujących, Pasha, chciał przepędzić jednego ze współzawodników. Pędząc, przełamał rampę i wpadł między publiczność, przyczem 4 osoby zabił, a dwadzieścia kilka zranił. Rower jego przewrócił pędzącego przed nim rowerzystę i zabił go. Pasha również zginął na miejscu.

* **Śmiertelny upadek z konia.** W Chalons sur Saone komendant manewrów generał Entz spadł onegdaj z konia tak niebezpiecznie, że na miejscu wyzionął ducha.

* **Ludność Rossyi** wynosi wedle ostatniego spisu 163,919.000 osób, a z guberniami fińskimi 167,003.400. Na Rosyję europejską przypada mieszkańców 120,588.000. W ostatnich czterech latach ludność Rossyi powiększyła się o 38 milionów.

* **Śniegi w Szwajcaryi.** Z Lucerny donoszą: W ubiegłą noc spadł w mieście i okolicy śnieg. Okoliczne góry, Pilatus i Rigi, pokryte są grubą warstwą śniegu.

* **Zamordowanie sześciu Ormian.** Superior klasztoru ormiańskiego w Ahtamar doniósł do Konstantynopola, że w Isparcer zamordowano sześciu Ormian. Kurdowie splądrowali wiele wsi. Mieszkańcy uciekają w góry.

* **Zmach na konak w Gruszwie.** Nieznani sprawcy usiłowali onegdaj — jak donoszą z Salonik — wysadzić w powietrze konak w Gruszwie, w wilajecie monastyrskim. Budynek lekko uszkodzony. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

* **Rosyjskie katongi.** Główny zarząd więzienny petersburski opracował dane statystyczne o katogach rosyjskich. W styczniu 1911 r. w katogach rosyjskich było 7968 przestępców politycznych i kryminalnych. Według kategorii przestępstw za świętokradstwo było w katordze 37 osób, za krzywoprzysięstwo 4, za ucieczkę z więzienia 420, za obrabę majestatu 1055, za powstanie, bunt i zbrojny opór władzy 578, za niewypełnienie ukazów, nadużycie władzy 54, za ciężkie pobicia i nielegalne pozbawienie wolności 434, za fałszerstwo pieniędzy 115, za należenie do band rozbójniczych 75, za homoseksualizm 8, za zabójstwa i zamachy na życie rodziców 70, za zabójstwa i zamachy na życie małżonków i krewnych bliskich 165, za otrucie 20, za wszelkie inne zabójstwa i zamachy na życie 2139, za nieprzyjęcie z pomocą w chwili niebezpieczeństwa 31, za obrażenia cielesne i rany śmiertelne 82, za gwałt 144, za groźby 27, za podpalenie 203, za grabież 1933, za kradzież z włamaniem 300, za inne przestępstwa 64. Z pośród przestępców przeszło połowa, bo 4759, ma lat 20 do 30.

* **Komiczna scena nliczna.** Świadkami niezwykłego widowiska byli przed kilku dniami przechodnie w parku Treptowskim pod Berlinem. Oto z gąszczów wypadł nagle obszarpany włóczęga, a tuż za nim policyjant berliński, który ujął zbiega i usiłował nałożyć mu kajdany na ręce. Włóczęga, chłop silny i sprawny, bronił się zacięciem i za chwilę wyrwał się z rąk przedstawiciela władzy, który bez wielkiego namysłu sięgnął po rewolwer służbowy i zmierzył do przeciwnika. Już miał pociągnąć za kurek, gdy z po za drzewa wyskoczył nagle żandarm, chwycił policyjanta za obie ręce i po krótkim zmaganiu się nałożył mu kajdanki, odebrał rewolwer oraz szabłę i poprowadził do najbliższego rewiru. Scenie tej przyglądał się włóczęga z zupełnym spokojem, po chwili wreszcie zaczął prosić żandarma, aby puścił policyjanta berlińskiego na wolność. Przechodnie zatrzymali się i w jednej chwili za aresztowanym policyjantem i obdartusem szedł tłum ogromny, nie mogąc pojąć, co się stało. W straźnicy policyjnej dopiero pokazało się, że tak włóczęga, jak policyjant z przygotowanymi wąsami, są aktorami, którzy zajęci byli właśnie odgrywaniem jakiejś sceny nastrojonej przed obiektywem kinematografu, gdy przeszkodził im prawdziwy żandarm. Na wczorajszej rozprawie skazał sąd reżysera na 3 marki kary.

Notatki literacko-artystyczne.

Piotr Michałowski. (Z papierów rodzinnych zebrał N. N. Kraków 1912 roku, skład główny w księgarni G. Centnerszvera

i Sp. w Krakowie. Sprzedaż na dochód Zakładu św. Józefa dla osieroconych w Krakowie chłopców, fundacyi Piotra Michałowskiego).

„Genialny dyletant“, jak ktoś określił Michałowskiego, zajmuje w sztuce naszej całkiem odrębne, swoje własne stanowisko. Jego znakomite akwarele, rysunki tuszowe i ołówkowe, obrazy olejne, świadczą o talencie naprawdę europejskim, który zdumiewa siłą i pewnością rzutu, świetną wprost obserwacją i nadzwyczajną indywidualnością artystyczną. A przy tem wszystkim trzeba pamiętać, że ten arystokrata polski nie był malarzem „z fachu“, lecz właściwie mężem stauu, zasłużonym obywatelem i wzorowym rolnikiem. Gdyby Michałowski był się wyłącznie poświęcił malarstwu, kto wie, czy nie stworzyłby pewnej, jeśli nie poki, to przynajmniej znamiennej zwrotu w polskiej sztuce. To pewna, że on dziś jeszcze jest prawie nieprześcigniony w oddawaniu konia, którego czuł i rozumiał, jak tylko może czuć i rozumieć rycerz-Polak, którego inaczej wyobrazić sobie nie można, jak na koniu. Jego akwarele zachycają szalonym rozmachem, prostotą niesłychaną, oddającą — jak ktoś słusznie podniósł — oryginalnie syntezę zjawiska, z pominięciem szczegółów.

Twórczość jego najmniej jest znana — właściwie nikt jeszcze nie dał choćby pobieżnej syntezy jego arcydzieł i tak cennej niezmiernie twórczości artystycznej, przeciwnie do niedawna jeszcze uważano ją za pewnego rodzaju amatorską zabawę. Dopiero teraz zaczyna się „odgrzebywanie“ artysty, który chlubę przynosi sztuce naszej — obrazy jego idą na wagę złota, są poszukiwane przez muzea i wykwiutnych zbieraczy. — We Lwowie, po za Galeryą Miejską, pięknym Michałowskim może poszczycić się JE. Leon hr. Piniński.

Niedawno wyszła książka, która jakkolwiek mało mówi o Michałowskiego artystycznej działalności, może być przecież cennym przyczynkiem do ogólnej charakterystyki tego niepospolitego człowieka.

Michałowski już w młodości (ur. 2 lipca 1801, um. 1855 w Krakowie) rwał się do ryunków, nie wiele miał jednak na to czasu, tyle mógł się sztuce tylko poświęcić, co muzyce, tańcom, fechtunkowi i jeździe konnej. Po starannem domowym wychowaniu, zdaje w 14 roku życia egzamin dojrzałości i wstępuje do Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie chlubnie kończy wydział fizyczno-matematyczny i nauk wyzwolonych. Potem studiował prawo w Getyndze, z kąd około roku 1823 wraca do kraju i staje do służby publicznej powołany przez ks. Lubckiego, który właśnie wtedy zakreślał swoje słynne plany podniesienia przemysłu krajowego. Po krótkiej biurowej praktyce, podczas której wykazał niepospolite zdolności, staje na czele zorganizowanej specjalnie komisji górniczej, a niebawem zostaje głównym naczelnikiem hut w komisji przychodu i skarbu. W r. 1831 z rozkazu „Rady Najwyższej Narodowej“, staje jako dyrektor generalny, na czele fabryk broni i amunicji w Starochowicach, Białogonie i Suchodniowie.

Po upadku powstania, znalazłszy się na bruku paryskim, oddał się wreszcie ukochaney sztuce. Kilka lat pracy przyniosło wprost plon nieoczekiwany. Obrazy jego rozrywano, szły one do Anglii i Ameryki, artysta tworzył wiele, choć stosunkowo mało dzieł szło do Polski. Nie wiemy na pewno dlaczego artysta nie rozwinął swego talentu w całej pełni, zapewne wielorakie zajęcia innej natury, nie pozwoliły mu na to. Zresztą nie wiemy nawet dokładnie co powstało w Paryżu i jakie obrazy wywieziono za granicę.

Po kilkuletniej pracy artystycznej w Paryżu, wraca około roku 1837 do kraju i obejmuje po ojcu dziedziczne Krzyżtoporzycze pod Krakowem. Jako obywatel działa ogromnie wiele, pracuje nad podniesieniem kultury gospodarstw wiejskich, nad oświatą wiejską i jako prezes Towarzystwa rolniczego Galicyi zachodniej, nad ekonomicznem podniesieniem kraju.

Książka, o której mówimy, zawiera mnóstwo ciekawego materiału, zebranego z zapisków i korespondencji rodzinnych, ze współczesnych czasopism i zapisków urzędowych. Przyszłemu biografowi Michałowskiego może ona oddać niepospolite usługi.

Warto ją przeczytać, warto poznać zasługi, rzucające jasne światło na „niezwykłą miarę tej postaci, na wzniosłość charakteru i genialne zdolności, jakimi maż ten się odznaczał“.

Art. S.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, 10 września, po raz pierwszy, „Ewa“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara. Abonament Nr. 1. — We środę, 11 września, po raz drugi, „Ewa“, operetka. — We czwartek, 12 września po raz trzeci, „Ewa“, operetka. — W piątek, 13 września, po raz pierwszy, „Chłuba naszego miasta“, komedya w 4 aktach Gustawa Wieda. — Abonament Nr. 2. — W sobotę, 14 września o godzinie 3 po południu, „Zaczarowane koło“, Lucyana Rydla. — W sobotę, 14 września, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Ewa“, operetka. — W niedzielę, 15 września, o godzinie pół do 4 po południu, „Napoleon i Józefina“, sztuka w 4 aktach. — W niedzielę, 15 września, o go-

dzinie pół do 8 wieczorem, „Hrabia Luxemburg“, operetka. — W poniedziałek, 16 września, „Chłuba naszego miasta“, komedia. — We wtorek, 17 września, „Ewa“, operetka.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, dnia 11 września, „Kelega Crampton“, komedia. — We czwartek, 12 września, „W gołębniku“, komedia. — W piątek, 13 września, „Kobiety, gra i wino“, krotkochwila. — W sobotę, 14 września, „Mezaliani“, komedia. — W niedzielę, 15 września, „Kobiety, gra i wino“, krotkochwila. — W poniedziałek, 16 września, „Mezaliani“, komedia.

Przegląd prasy.

Gazeta Narodowa w Nrze z dnia 10 września b. r. w obszernym artykule wstępnym p. t. „Reforma wyborcza a polityka zagraniczna“, występuje przeciwko twierdzeniu jakoby w interesie politycznym Austrii leżało zjednanie sobie zakordonowanych ukraińców drogą ustępstw dla Rusinów w Galicji, a to w przewidywaniu zbrojnego starcia z Rosją. *Gazeta Nar.* nazywa argument ten jednym z najgłówniejszych środków agitacyjnych za przychyleniem się do postulatów ruskich tak w zakresie sejmowej reformy wyborczej, jak i w innych sprawach. Zapuszczając się w dalekie kombinacje polityczne, organ ten wykazuje niebezpieczeństwa, jakieby wynikać mogły dla żywiołu polskiego z ewentualnego utworzenia państwa ukraińskiego, a zarazem bezpodstawność twierdzenia, jakoby Polacy razem z ukraińcami mogli stworzyć w Rosji żywioł polityczny, mogący być podstawą rosyjskiego konstytucjonalizmu. Są to wszystko, zdaniem tego organu, bajki i tworzone w celu zdobycia dla Rusinów ustępstw, groźących zruszczeniem kraju i Sejmu. Zresztą ukraińcy manifestują się jako wrogowie Rosji, byliby więc nimi i w razie wojny, a zatem zjednywać ich takim kosztem nie potrzeba. Całej tej polityce zarzuca *Gaz. Nar.* nieszczerość, wykazuje, że np. w stosunku do Włochów w sprawie uniwersyteckiej postępowanie jest zgoła odmienne, daleko powolniejsze. Jeżeli się mówi, że rychłe zawarcie ugody z Rusinami jest niezbędne ze względu na ułatwienie funkcjonowania parlamentu austriackiego, to i ten argument nie jest szczery, bo na obstrukcję można znaleźć radę w reformie regulaminu, a nie potrzeba uciekać się do podcinania żywotności narodu polskiego w Galicji.

W następnym artykule p. t. „Szkodnictwo narodowe“ omawia *Gazeta Narodowa* znane rezolucje, przyjęte na poufnym zgromadzeniu „stronnictw niepodległościowych“ w Zakopanem i nazywa to zgromadzenie „lekkomyślną igraszką zapalczywych młodzieńców“, z której śmiać się można, gdyby nie wyrządziła nam dotkliwej szkody i gdyby z tego nie kato broni przeciw narodowi polskiemu. Niedorzeczna rezolucja zakopiańska wnet rozgłosiła petersburska Agencja telegraficzna, wyzyskała ją wrogie nam dzienniki, jak *Nowoje Wremia* a wyzyskiwać będą i w Dumie i w Sejmie pruskim, jako dowód, że Polacy zamierzają wszcząć ruch rewolucyjny.

Dziennik Polski z dnia 9 września b. r. w artykule p. t. „Fakty i domysły“ zaznacza, że kompromis stronnictw polskich, zawarty przed dwoma laty w imię solidarności narodowej, był i jest punktem wyjścia w dalszej pracy w sprawie reformy wyborczej. Głównym szkopułem w dojeściu do skutku porozumienia jest niezasadzone żądanie Rusinów 30 proc. — Następnie występuje *Dziennik Polski* przeciw „domysłom“ szerzonym w prasie a zarzucającym stronnictwu konserwatywnemu, jakoby z umysłu przeszkadzało dojeściu do skutku reformy. Również krzywdzącym był zarzut bezczynności, czyniony P. Namiestnikowi. Najlepszym odparciem tego zarzutu jest wynik konferencji sobotniej prezydentów klubów polskich, które złożyły właśnie w ręce Namiestnika prowadzenie dalszych rokowań z Rusinami. *Dziennik Polski* zwraca się natomiast do Rządu i konserwatystów z innym żądaniem. Od Rządu oczekuje mianowicie, aby przekonał Rusinów, że w Sejmie kuryalnym nie mogą liczyć na większy udział, niż im się dostał przy powszechnym głosowaniu, — od konserwatystów zaś żąda ten organ, by przy rokowaniach nad ewentualną zmianą kompromisu, poparli starania demokracji miejskiej o odpowiednie powiększenie reprezentacji miast, zwłaszcza na Wschodzie.

Gazeta Wieczorna z d. 9 września b. r. w drugim już artykule p. t. „Ustalmy odpowiedzialność“ zarzuca t. zw. centrum, t. j. konserwatystom podolskim i wszechpolakom, że sprawy reformy wyborczej nie traktują na serio, ale czynią umyślnie wszystko, by nie dopuścić do rychłego jej uchwalenia. Oto n. p. demokraci narodowi przyznając niechętnie, że trzeba dać Rusinom 26-4 proc. ogólnej

liczby mandatów, równocześnie żądają zabezpieczenia ludności polskiej 56 proc. mandatów w kuryi wiejskiej i 90 proc. w kuryi miejskiej, chociaż wiedzą dobrze, że zastosowanie równocześnie tych dwóch kluczy jest niemożliwością.

Słowo Polskie w numerze porannym z 10 września b. r. w artykule p. t. „Przed koło sejmowe“, mówiąc o wczorajszych poufnych i dotąd jeszcze nieukończonych obradach prezydium Koła polskiego, wie jednak, że obrady odnosiły się do sprawy ruskiego Uniwersytetu i wyraża zdziwienie, z jakimi w tej sprawie pospiech, skoro Koło polskie uchwalilo obstawać przy *unctim* kwestyi Uniwersytetu z uruchomieniem Sejmu. *Słowo Polskie* wysnuwa zład pewnik, że „inicjatywa do ustępstw dla Rusinów idzie z reguły nie z Wiednia do Lwowa, lecz odwrotnie ze Lwowa do Wiednia“ i insynuując, że tak rychła odpowiedź Koła w sprawie Uniwersytetu potrzebna jest Namiestnikowi do pertraktacji z Rusinami, prowadzonych obecnie w kwestyi reformy wyborczej, domaga się zwolnienia Koła sejmowego, do którego sprawa Uniwersytetu należy.

Gazeta Poranna z d. 10 września b. r. w artykule p. t. „Okolo reformy wyborczej“, mówiąc o rezolucji prawicy, (której osnowę na innym miejscu podajemy), przytacza rozmowę swego sprawozdawcy z kierującymi politykami obozu demokratycznego. Z rozmowy tej wynika, jakoby cechą tej enuncjacji była nieszczerość i to zarówno wobec Wiednia, jak stronnictw polskich i całej opinii kraju. Na dowód, że konserwatyści nigdy stale nie sprzyjali sprawie reformy wyborczej, przytacza *Gazeta Poranna*, obstruowanie subkomitetu przez posłów konserwatywnych, narzucenie na referenta osobistości, należącej do najskrajniejszego skrzydła konserwatywnego, wreszcie zezwolenie na to, aby w referacie prof. Starzyńskiego złączono ze sprawą reformy wyborczej sprawę reformy gminnej, nie objętej kompromisem stronnictw polskich.

Dilo w numerze z d. 9 września b. r. w artykule p. t. „Siewcy narodowej nienawiści“, stosuje tę nazwę do stronnictw polskich, a w pierwszym rzędzie do konserwatystów, nie chcących w żaden sposób dopuścić do reformy wyborczej i uwzględnienia minimalnych żądań ruskich, t. j. 30% mandatów i ich zabezpieczenia. Zarzuca przytem *Dilo* P. Namiestnikowi, iż w pertraktacjach swych z Rusinami jest stanowczym rzecznikiem polskiej strony. Z tego posiewu niezadowolona i rozpaczliwa wśród wielkiego narodu na wschodzie Państwa — kończy *Dilo* — będzie dalej, jak dotychczas, ciągnął korzyść zagraniczny wróg Państwa.

Halyczanin w numerze z 10 września b. r. w artykule wstępnym pisze o krytycznym położeniu sprawy reformy wyborczej, w zakończeniu jednak przypuszcza możliwość, że P. Namiestnikowi uda się skłonić do ustępstw klub ukraiński.

Prikarpatzkaja Ruś w numerze z 9 września b. r. w artykule wstępnym, mówiąc również o sprawie reformy wyborczej, występuje ostro przeciw P. Namiestnikowi, który w tej kwestyi działał w zgodzie z szlachtą polską i w jej interesie. Ukraińcy, czyli t. zw. „mazepińcy“ idą mu w tem na rękę, czynią ustępstwa, za co P. Namiestnik uznał ich za jedynych przedstawicieli ruskiej narodowości w Galicji i dał im *ius gladii* nad wszystkimi obrońcami i wyznawcami „ruskiej narodowej idei“.

OSTATNIA POCZTA.

— *Wiener Ztg.* ogłasza dwa Najw. Pisma Odręczne do P. Prezydenta Ministrów, hr. Stürgkha, datowane d. 9 b. m.

W pierwszym wyraża Monarcha hr. Stürgkhowi za skuteczną działalność około doprowadzenia do skutku ustawy wojskowej i ustawy o obronie krajowej, jakoteż procedury karnej wojskowej podziękowanie, a jako dowód uznania i trwałego zaufania nadaje P. Prezesowi gabinetu wielką wstęgę orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy.

W drugim Najw. piśmie odręcznym zawiadania Monarcha P. Prezydenta Ministrów, że w uznaniu skutecznego współprawnictwa przy wygotowaniu ustawy wojskowej i o obronie krajowej, jakoteż procedury karnej wojskowej nadaje P. Ministrowi obrony krajowej, generałowi piechoty Fryderykowi Georgiemu tytuł barona z uwolnieniem od taksy i wyraża P. Ministrowi sprawiedliwości Hohenburgerowi szczególne Swoje uznanie.

— Tureckie ministerstwo wojny podaje do wiadomości, że z okazji rocznicy Urodzin Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa I. postarunki tureckie na granicy austro-węgierskiej urządziły iluminację, za co Najj. Pan polecił wyrazić podziękowanie.

— *Węg. Biuro Koresp.* stwierdza, że stosunki sanitarne na polu manewrów około Mako są jak najlepsze.

— Organ węgierskiej demokracji i socjalnej *Nepsava* stwierdza, że onegdajsze enuncjacje Justha i Kossutha wskazują na rozbięcie zjednoczonej opozycji. Zdaniem owego pisma jest wyrównanie różnic bardzo ważne ze względu na zdolność pozycyi do wspólnej akcji, oraz ze względu na reformę wyborczą.

— Buła w sprawie utworzenia nowego gr. kat. biskupstwa na Węgrzech nadeszła z Rzymu do ministerstwa wyznań i oświaty w Budapeszcie. Papież polecił nuncjuszowi Campinelliemu, aby udał się do Budapesztu i po porozumieniu się z rządem węgierskim przeprowadził utworzenie tego biskupstwa.

— Rodzina carska przybyła wczoraj do Moskwy.

— Do *Daily Chronicle* donoszą z Pekinu, że Sunjantsen jest bardzo rozczarowany chłodnym przyjęciem, jakiego doznał ze strony przedstawicieli mocarstw w Pekinie. Przypisuje on to wpływowi Juanszika, który coraz energiczniej dąży do zagarnięcia całej władzy w swoje ręce.

— W Nowym Jorku uważają interwencję Stanów Zjednoczonych w Meksyku za prawdopodobną. Taft czeka upełnomocnienia od sesji kongresu Sytuacja w Meksyku jest bardzo niepokojąca.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 września. Dysenterja w Krakowie znacznie osłabła. W ostatnich 3 dniach zaszły tylko 4 wypadki.

Wiedeń, 10 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował sędzią, dr. Henryka Bursztina w Czerniowcach, zastępcą prokuratora Państwa w Suczawie.

Wiedeń, 10 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Wiceprezydenta Izby posłów Józefa Pogacznika wyniósł Najj. Pan do stanu rycerskiego (Ritterstand), a posłowi do Rady państwa, profesorowi Uniwersytetu dr. Konstantemu Issopeskul-Greulowi nadał krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Maros Vasarhely, 10 września. Rzeka Maros zalała kilka miejscowości. Od Szasz-Regen do Maros Vasarhely cała okolica stoi pod wodą, a zasiewy są zniszczone. Koło Varbego woda uniosła wał kolejowy na przeszczeniu 150 metrów.

Poznań, 10 września. (*Tel. pryw.*) Na polach Turzan, w pow. inowrocławskim, znaleziono oszczep, nożyce i urnę z czasów przedhistorycznych.

Częstochowa, 10 września. (*Tel. pryw.*) Rewirowy skonfiskował 15 egzemplarzy broszury antyżydowskiej. Na pierwszej stronie umieszczony był rysunek, przedstawiający chłopców chrześcijańskiego, a obok niego żyda z narzędziami do wytaczania krwi. Broszury te znaleziono u jakiegoś żyda.

Warszawa, 10 września. (*Tel. pryw.*) Skazaną na rok twierdzy za artykuł o Finlandy, zamieszczony w tygodniku *Odrodzenie*, p. Izę Moszczeńską uwięziono z rozporządzenia władz sądowych.

Łódź, 10 września. (*Tel. pryw.*) W niedzielę odbył się pierwszy zjazd kobiet pracujących zawodowo. Przybyło około 200 pań.

Łódź, 10 września. (*Tel. pryw.*) Wczoraj wieczorem na ul. Starożarczewskiej 3 bandyci napadli na właściciela cegielni w Zarzewie Wińskiego, i zrabowali mu 1000 rubli.

Łódź, 10 września. (*Tel. pryw.*) Uwięziono dwu młodzieńców, którzy podawali się za agentów tajnej policyi i pod groźą aresztowania wymuszali od różnych osób pieniądze.

Łódź, 10 września. (*Tel. pryw.*) Z dniem 1 października zacznie wychodzić w Pabianicach nowe pismo polskie p. t. *Zycie Pabianickie* pod redakcją p. Jana Belskowskiego.

Kielce, 10 września. (*Tel. pryw.*) Onegdaj we wsi Soley, w pow. miechowskim, zamaskowani bandyci napadli na zagrodę samodzielnego właściciela Żarnowieckiego, wywalili część ścian chaty i wtargnęli do wnętrza. Tam skrupowali starego Żarnowieckiego i służącą i napadli na starą Żarnowiecką, żądając pieniędzy. Pies, znajdujący się w izbie, rzucił się na pomoc, ale jeden z bandytów zranił go nożem. Wówczas pies wybiegł i zaczął wyć. Za jego przykładem poszły psy w całej Soley i zaalarmowały wieś całą, czem przestraszeni bandyci umknęli.

Moskwa, 10 września. (*Pet. Ag.*) Wczoraj o godzinie 2 po południu wielka procesja, na której czele szli car i carowa z dziećmi, oraz wielcy książęta, poprzedzani przez dostojników dworskich wszystkich klas, wyru-

szyla z wielkiego pałacu do katedry Uspeńskiej. W procesji postępowali też ministrowie, dostojnicy, naczelnicy władz wojskowych i cywilnych, przedstawiciele szlachty, ziemstw i zarządu miasta, oraz liczne deputacje, które wzięły udział w uroczystościach na pamiątkę bitwy pod Borodinem. Gdy carstwo wyszli z pałacu i stanęli na „czerwonych schodach“, skłonili się przed tysięcznym tłumem, zebrany na placu Kremlu. Tłum odpowiedział głośnymi okrzykami „Hurra!“

Po krótkim nabożeństwie w katedrze rodzina carska z orszakiem udała się do klasztoru Czudowski, a ztamtąd powozami wróciła do Kremlu.

Straszna katastrofa żywiołowa.

Szanghaj, 10 września. *Shanghai Daily News* zamieszcza list z Woeuczu, w którym powiadziano, że skutkiem oberwania się chmur i tajfunu w dniu 29 sierpnia, nastąpił ogromny powódź. Miasto Czingsien i wiele mniejszych miast zostało zniszczonych. Wedle obliczeń chińskich zginęło 40.000 do 50.000 ludzi.

Chrystyania, 10 września. Raul Amundsen wygłosił w Tow. geograficznem w obecności królestwa, księcia Rolanda Bonapartego, członków rządu i ciał dyplomatycznych pierwszy wykład o swej wyprawie do bieguna południowego.

Paryż, 10 września. *Matin* donosi, że na propozycję ministra marynarki Delcasségo rząd uchwalił połączyć wszystkie okręty bojowe na morzu Śródziemnym. Dziennik sądzi, że ta uchwała kładzie kres dyskusji nad sprawą przewagi na morzu Śródziemnym.

Londyn, 10 września. Do *Daily Mail* donoszą z Pekinu, że komisarz, wysłany na granicę zachodnią Mandżurji chińskiej w celu uspokojenia tych stron, donosił, że obszar Altajski jest strasny dla Chin. Komisarz chciał wysłać tam posiłki, ale konsul rosyjski groził, że wysłać wojsko rosyjskie na pomoc Mongołom. Na tajnym posiedzeniu gabinetu rozważano, czy prosić Rosję o pośrednictwo między Chinami a Mongoliami, ale zachodzi obawa, że krok taki byłby częściowym zerzeniem się zwierzchnictwa Chin nad Mongoliami. Dlatego postanowiono oddać sprawę do rozpatrzenia Radzie narodowej.

Konstantynopol, 10 września. Dzienniki donoszą, że Rada ministeryalna wczoraj uchwaliła projekt ustawy, w myśl której podobne reformy, jak w Albanii, mają być zaprowadzone także w innych prowincjach.

Konstantynopol, 10 września. Prezydent stanu Kiamil basza oświadczył w interviewie ze współpracownikiem pisma *Alemdar*, że większość korespondentów błędnie przedstawiła jego wywody. Kiamil przemawiał przeciw komitetowi młodotureckiemu i wyraził przekonanie, że komitet ten nigdy nie odzyska władzy. Co do pokoju, Kiamil rzekł, że rząd przedewszystkiem ma na oku interesy kraju i godność rządu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 września 1912. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 642.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 840.—, Akcje Anglobanku 333-25, Akcje Uniobanku 612.—, Akcje Landerbanku 530.—, Akcje Bankvereinu 536-50, Akcje Bodencredit 1289.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 678.—, Akcje kolei państwowych 709.—, Akcje kolei Południowej 108-25, Akcje kolei Elbthal —.—, Akcje kolei Północnej 4900.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpy 1066-50, Akcje Rima Muranyi 778.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3412.—, Akcje Fabryki broni 1112-50, Akcje Turckie tytoniowe 339.—, Akcje Galicyjsko-karpacckiego Towarzystwa naftowego 857.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 86-90, Austriacka Renta koronowa 86-00, Węgierska Renta koronowa 86-95, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 86.—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 89-75, 4 i pół proc. Listy Banku hipotecznego 97-25, 5-proc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-proc. Listy Banku krajowego 88-75, 4 i pół proc. Listy Banku krajowego 97-25, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 96-50, 4-proc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 85-60, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 91-25, Losy tureckie 247.—, Marki 117-93, Rubel 254-75, 5-proc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 105-50, Akcje praskiego Banku kredytowego (płaceno) 705.—, Skoda 772.—, Pożyczka miasta Krakowa 1899 84-80, Galicyjski Bank ziemski 99-25.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Zatana mieszkanca. Głoskoł-g, operator i akuszer Dr. RUDOLF BREJTER... Fryzyerka MARYA LECHOWA... Dr. Stanisław PRZYBYLSKI

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą wydaje Biuro miastowe C. k. Kolei Państwowych we Lwowie... ul. Jagiellońska Nr. 3.

Rachunkowość.

Pierwsza część podręcznika do nauki rachunkowości ogólnej i państwowej, opracowana przez A. Ściborskiego...

Pokój frontowy elegancko umeblowany z elektryką, ewentualnie z utrzymaniem do najęcia. Dwernickiego 11 A drzwi 7.

Przyjechali do Lwowa

Hotel George'a Pp.: M. Krzysztofowicz z Żalucza, J. Jurystowski z Kurowie, W. Sersatowski z Jezierzan...

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Table with columns for 'Waluta koronowa', 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 koron.', 'III. Obligki za 100 koron.', 'IV. Monety.'

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'A. Ogólny dług państwa', 'B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa)', 'C. Obligacje kolejowe', 'Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)'

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'I. Losy (za sztukę)', 'J. Akcje Banków (za sztukę)', 'K. Akcje przedsiębiorstw transportowych', 'L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych', 'M. Weksle', 'N. Waluty'

NDZIEŃNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 1408 (11095 2-2) Ogłoszenie licytacji. Celem oddania w przedsiębiorstwo dowozu mieszaniny opalowej od tuł toru przemysłowego przy magazynach solnych...

linarny potrzebnej ilości pary do ogrzania mieszaniny opalowej przy spuszczeniu z cystern do beczkowozów i wypuszczeniu z beczkowozów do zbiornika. Oferty ostateczkowe na 1 kor, zawierające...

L. cz. Prez 2368 14 0/12 (11052 2-3) Ogłoszenie. Przydyum e. k. Sądu obwodowego w Samorze rozpisuje pomyśli rozporządzenia pełnego Ministerstwa z 3 kwietnia 1909 Nr. 61 Dz. p. p. publiczną licytację ofertową...

koku pogazowego dla e. k. sądu obwodowego w Samborze, z zspadaniem oferenta i miejsca zamieszkania" wnosić należy do Prezydium e. k. sądu obwodowego w Samborze najdalej do dnia 24 września b. r. do godziny 18 w południe.

bud. lkat. 79/2, na której znajduje się chata, spichlerz i chlew, z parc. ogrod. l. kat. 52 w obszarze 6 a. 33 m², 54/2 o obszarze 1 a. 58 m², 147/2 o obszarze 18 ar 59 m², dalej z parcel gr. l. kat. 339/32 o obszarze 9 a. 78 m², 392/1 o obszarze 20 a 50 m², 393/1 o obszarze 8 a. 42 m², 575/2 o obszarze 62 a. 83 m² i 956/12 o obszarze 3 a. 35 m² wraz z przynależnościami, składającymi się z rozmaitych drzew owocowych, nadto ze zbioru jednej firy siana i zbioru jęczmienia o wysiewie 1 1/2 korca.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na dwa tysiące sześć set pięćdziesiąt cztery kor 25 hal, przynależności zaś na sto siedemdziesiąt siedm kor.

Najniższa cena wynosi jeden tysiąc osiemset czterdzieści siedm kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwoleczyska, dnia 2 sierpnia 1912.

L. cz. E. 113/12 (7) (10972 3—3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 16 października 1912 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacja:

1. realności lwh. 516 gm. Rączna i
2. lwh. 827 gm. Kaszów.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a mianowicie: ad 1. na 1200 kor., ad 2. na 2952 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 800 kor., ad 2. 1968 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejżenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Liszki, dnia 17 sierpnia 1912.

L. cz. E. 3438/12 (11033 3—3)
Ogłoszenie licytacji.

Dnia 16 września 1912 od godz. 10 do 12 w południe odbędzie się w tutejszym urzędzie gminnym powtórna licytacja na budowę reżeni gminnej.

Cena wywołania powyższej budowy wynosi 53 580 kor. 93 h.

Przed rozpoczęciem licytacji, obowiązani są licytanci złożyć wadium w wysokości 5 pre, zaś do pisemnych mają być dołączone.

Bliższe warunki licytacyjne, kosztorys i plany można przegladnąć w tutejszym urzędzie gminnym w godzinach urzędowych.

Zwierzchność gminy król. wol. miasta.

Busk, dnia 6 września 1912.

L. cz. E. 82/12 (10) (11119 2—3)
Dnia 26 września 1912 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 390 i 111/112 części realności lwh. 292 gminy Mogilany, składających się z budynków mieszkalnych, gruntów i łąk około 3 morgi.

Najniższa cena wynosi: realności lwh. 390 — 1133 kor. 34 h., realności 111/112 części 982 kor. 34 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, 5 sierpnia 1912.

L. cz. E. 412/12 (4) (11125 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jossia Rascha, odbędzie się dnia 18 października 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Zabiu, licytacja 2/4 części realności objętej lwh. 1383 gm. Zabie.

Nieruchomość ta, względnie jej części, wystawione na licytację są ocenione na 11.223 koron.

Najniższa cena wynosi 7482 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabie, dnia 27 sierpnia 1912.

L. cz. E. XI. 1525/12 (11060 3—3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 16 września 1912 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, sala Nr. 22 licytacja realności lwh. 248 gm. Kołomyja IV. ocenionej na 12.005 koron.

Najniższa cena 7453 kor. 82 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacji musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacji.

Osoby mieszkające poza okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabydą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 25 lipca 1912.

L. cz. E. 414/12 (10971 3—3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 16 października 1912 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja jednej czwartej części realności lwh. 99 ks. gr. gm. kat. Przegonia narodowa.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1424 kor 25 h.

Najniższa cena wynosi 949 koron 50 hal: poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejżenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Liszki, dnia 22 sierpnia 1912.

L. cz. E. 426/12 (10) (10976 1—2)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie, zastąpionej przez Mieczysława Precza w Rawie, odbędzie się dnia 15 października 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Niemirowie licytacja:

- a) całej realności lwh. 785 gm. Smolin ocenionej na 3207 kor. 37 h. obejmującej chatę stajnię, drzewostan, ogrodzenie, tudzież plan budowlany, rolę, 1 morg, 1524 sążni pastwiska 555 sążni,
- b) realności lwh. 836 tej gminy ocenionej na 529 kor. 50 h. obejmującej roli 922 sążni pastwiska 548 sążni,
- c) realności lwh. 1555 tej gminy ocenionej na 635 kor., a obejmującej roli 1256 sążni i pastwiska 56 sążni kw.

Najniższa cena wynosi ad a) 2138 kor. 26 h., ad b) 353 kor., ad c) 423 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirow, dnia 9 sierpnia 1912.

L. cz. E. 906/12 (6) (11035)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Zborowie, zastąpionego przez adw. dr. Naglera, odbędzie się dnia 2 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 12 ks. gr. gm. Korczyłów - Pohrebce składającej się z pgr. 338, wraz z przynależnościami.

Nieruchom. s. e. wraz z przynależnościami wystawiona na licytację jest oceniona na 1000 koron.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Zborów, dnia 27 sierpnia 1912.

L. cz. E. 1375/12 (6) (11026)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Zborowie zastąpionego przez adw. dr. Naglera, odbędzie się dnia 18 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacja:

- a) realności obj. lwh. 74 ks. gr. gm. Hodów - Józefówka składającej się z pb. 11, 12/1, 12/2 wraz z domem i budynkami gospodarczymi,
- b) realności obj. lwh. 681 tejże gminy,
- c) nowoutworzonego ciała hip. obj. lwh. 1167 tejże gminy składającego się z parcel grunt 833, 834, 1821. 1822 i 1631/2, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to:

1. realność ad a) wraz z przynależnościami na 1625 kor.,
2. realność ad b) wraz z przynależnościami na 334 kor.,
3. realność ad c) wraz z przynależnościami na 658 kor.

Najniższa cena wynosi a to:

1. co do realności ad a) kwotę 1083 koron 32 hal.,
2. co do realności ad b) kwotę 222 kor 66 h.,
3. co do realności ad c) kwotę 438 kor 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 27 sierpnia 1912.

L. cz. E. 1333/12 (8) (11141)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Horowitza z Gorlic, odbędzie się dnia 7 października 1912 o godzinie 9 minut 30 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja realności lwh. 131 gm. Lipinki objętej, oszacowanej na 2140 kor. Najniższa cena wynosi 1426 kor. 66 h., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 30 sierpnia 1912.

L. cz. E. 483/12 (5) (11086)
Edykt licytacyjny.

Dnia 26 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 320 tudzież połowy realności lwh. 842 ks. gr. gm. kat. Dobrowody.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 475 kor., a Nr. 1 połowa realności lwh. 320 na 340 kor., zaś 2 połowa realności lwh. 842 na 135 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. — 226 kor. 66 hal., ad 2. — 90 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zbaraż, dnia 25 sierpnia 1912.

L. cz. 1868/12 (11137 1—2)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Schaji Hochmana kupca w Czortkowie, przeciw Janowi Cielinińskiemu odbędzie się dnia 7 października 1912 o godzinie 11:30 przed południem w urzędzie gminnym w Dżurynie licytacja realności obj. lwh. 586, 605, 697 i połowy lwh. 1112 ks. gr. gm. kat. Dżuryn na imię Wojciecha Cielinińskiego wpisaných a to:

- lwh. 586 parcela gr. 726/1 wartość szacunkowa 500 kor., najniższa cena 333 kor. 34 h.,
- " parcela gr. 1220, wartość szacunkowa 800 kor., najniższa cena 533 kor. 34 h.,
- " parcela gr. 1223, wartość szacunkowa 50 kor., najniższa cena 33 kor. 34 h.,
- " parc. gr. 2117 i 2118, wartość szacunkowa 1600 kor., najniższa cena 1066 kor. 67 h.,
- lwh. 605 parcela gr. 1194/2, wartość szacunkowa 400 kor., najniższa cena 266 kor. 67 h.,
- lwh. 697 parc. gr. 2521, bud. 221, wartość szacunkowa 3000 kor., najniższa cena 2000 kor.,
- połowa lwh. 1112 parc. bud. 237, wartość szacunkowa 8280 kor., najniższa cena 5520 kor.

Do realności obj. lwh. 697, jako przynależności należą chata z szynkiem, karmnik, stajnia i stodoła, parkany i t. p. ocenione na 2400 kor., zaś do realności lwh. 1112, młyn z motorem, magazyn, karmnik i studnia ocenione na 16.350 koron.

Poniżej najniższych ofert niżej podanych sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, 27 sierpnia 1912.

L. cz. E. 870/12 (7) (11150)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Zborowie zast. przez adw. dr. Naglera odbędzie się dnia 11 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacja realności obj. lwh. 1017 gm. Zarudzie-Zarudka-Jezierzanka składającej się z pgr. 1810/3 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, 27 sierpnia 1912.

L. G. A. Zl. 29387/12 (11161 1—3)
Offertausschreibung.

Wegen Lieferung der für das Landes-salzpeditionsamt in Kaczylka bezw. Kossów erforderlichen Hurmanenhülsen (Papier-packungsmateriale, Mindestjahreserfordernis 4 Millionen Papierhülsen, Lieferungsdauer 3 Jahre) wird hiemit ein öffentlicher Wettbewerb ausgeschrieben.

Die Lieferungsbedingungen können während der ordentlichen Amtstudien beim Landesgefällsamte des Herzogtums Bukowina Czernowitz Nikolausgasse Nr. 6 eingesehen werden.

Die diesbezüglichen mit einem Vadium von 1000 Kronen versehenen, ordnungsmäßig versiegelten Offerten sind beim Landesgefällsamte des Herzogtums Bukowina in Czernowitz bis 10 Oktober 1912, 11 Uhr V. M. zu überreichen.

Nachtragsangebote werden nicht berücksichtigt und auch nicht angenommen.

Die Auswahl der Offerenten ohne Rücksicht auf die Höhe des Angebotes derselben bleibt dem Landesausschusse vorbehalten.

Czernowitz, am 6 September 1912.

Vom Landesausschusse des Herzogtums Bukowina.

L. 727 (11160)

Ogłoszenie licytacji.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów dla c. k. Zarządu salinarnego w Drohobyżu w r. 1913, względnie w latach 1913/14, względnie 1913/15, rozpisuje się publiczną licytację za pomocą pisemnych ofert na dzień 10 października 1912.

Oferty wystawione na przepisany druk, który otrzymać można w Zarządzie salinarnym, sporządzone według postanowień § 3 ogólnych warunków licytacyjnych zaopatrzone znacznikiem stempowym na 1 kor. i w wadyum w wysokości (5 proc.) pięciu procent od kwoty obliczonej według rozpisanej ilości materyałów i oferowanych cen jednostkowych, a opiewające bądźto na wszystkie materyały, bądźtoż na pojedyncze grupy, lub na dostawę poszczególnych materyałów, należy wnieść najpóźniej do godziny 11 przed południem dnia 10 października 1912 na ręce Naczelnika Zarządu salinarnego w Drohobyżu.

Komisjonalne otwarcie ofert w obecności oferentów nastąpi w dniu licytacji o godzinie 11 30 przed południem.

Warunki licytacyjne i wykazy materyałów są do przejrzania w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w godzinach urzędowych C. k. Zarząd salinarny.

Drohobyż, dnia 7 września 1912.

L. cz. E. 2649/12 (11022)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 października 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja 2/30 części realności lwh. 103 gm. Ostrówek, składającej się z pgr. o łącznej powierzchni 1 ha. 57 ar. 07 m.

Nieruchomość ta oceniona jest na 350 koron.

Najniższa cena wynosi 233 kor. 32 h. Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 30 sierpnia 1912.

L. cz. E. 334/12 (6) (11066)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Małki Puderbeutel we Fryszaku, odbędzie się dnia 20 września 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 323 gm. Gogolów.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 652 kor.

Najniższa cena wynosi 434 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Fryszak, dnia 24 lipca 1912.

L. cz. E. 2033/12, E. 1756/12, E. 638/12, E. 1753/12 (11146)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 12 odbędzie się licytacja następujących nieruchomości:

1. połowy domu w Sokalu Nr. 1329 wyk. hip. ocenionego na 2695 kor. dnia 15 października 1912 o godzinie 10 przed południem,

2. a) 1/3 części gospodarstwa wiejskiego w Torkach Nr. 137 wyk. hip., ocenionego na 3367 kor. 49 hal.,

b) gospodarstwa wiejskiego w Torkach Nr. 225 wyk. hip. ocenionego na 28 kor. 32 hal. dnia 15 października 1912 o godzinie 9 przed południem,

3. a) 1/4 części gospodarstwa wiejskiego w Wojsławicach Nr. 21 wyk. hip. ocenionego na 777 kor. 95 hal.,

b) 1/2 gospodarstwa wiejskiego w Wojsławicach Nr. 698 wyk. hip. ocenionego na 227 kor. 75 hal. dnia 16 października 1912 o godz. 9 przed południem,

4. a) 1/2 gospodarstwa wiejskiego w

Horbkwie Nr. 21 wyk. hip. ocenionego na 7185 kor. 95 hal.,

b) 1/8 części gospodarstwa wiejskiego w Horbkwie Nr. 23 wyk. hip. ocenionego na 836 kor. 37 hal.,

c) 1/2 gospodarstwa wiejskiego w Horbkwie Nr. 742 wyk. hip. ocenionego na 203 kor. 10 hal. dnia 15 listopada 1912 o godz. 9 rano.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. 1347 kor. 50 hal., ad 2. a) 2245 kor., ad 2. b) 28 kor. 32 hal., ad 3. a) 518 kor. 64 hal., ad 3. b) 151 kor. 84 hal., ad 4. a) 4789 kor., ad 4. b) 557 kor. 58 hal., ad 4. c) 135 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 29 sierpnia 1912.

L. cz. E. 884/11 (11144)

Na żądanie Hersza Pauba z Dębicy odbędzie się dnia 14 października 1912 o godzinie 10 rano, w biurze Nr. 8 w sądzie niżej wymienionym licytacja 1/3 części realności lwh. 136 gm. Wylów i 1/3 części realności lwh. 451 gm. Łączki brzeskie.

Sprzedaż się mająca część realności lwh. 136 gm. Wylów, oceniona jest na 6010 kor. 48 hal., zaś część realności lwh. 451 gm. Łączki brzeskie, oceniona jest na 9390 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 136 gm. Wylów 4006 kor. 99 hal., zaś co do realności lwh. 451 gm. Łączki brzeskie kwotę 404 kor. 85 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tych realności, przegladnąć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, 26 sierpnia 1911.

L. cz. 1374/12 (3) (11165)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 października 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacja całej realności lwh. 4 i 167 gm. Pieników wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: I. lwh. 4 na 414 kor. 50 hal., II. lwh. 167 na 897 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. kwotę 276 kor. 40 hal., ad II. 598 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V

Przemysław, 4 września 1912.

L. cz. E. 1740/12 (7) (11076)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 października 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja realności lwh. 786 ks. gr. gm. Gorzyce, składającej się z pgr. 431/31 o powierzchni 59 ar. 12 m².

Nieruchomość ta oceniono na 900 kor. Najniższa cena wynosi 600 kor. Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 28 sierpnia 1912.

L. cz. E. 1107/12 (8) (11088)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Zborowie, zastąpionego przez adwokata dr. Naglera, odbędzie się dnia 2 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacja:

a) realności obj. lwh. 55 ks. gr. gm. Pleśniani, składającej się z pgr. 2218, 2484 i

b) realności obj. lwh. 558 ks. gr. gm. Pleśniani, składającej się z pgr. 518, 989, 990, 1625 i 1626/1 wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: 1. realność obj. lwh. 55 ks. gr. gm. Pleśniani na 850 kor., 2. realność obj. lwh. 558 ks. gr. gm. Pleśniani na 700 kor.

Najniższa cena wynosi: co do realności ad a) kwotę 566 kor. 67 hal., co do realności ad b) kwotę 466 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już se skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 27 sierpnia 1912.

L. cz. E. 114/12 (5) (11143)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Nadwórnie odbędzie się dnia 11 października 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja 3/6 części i 18/27 z 2/6 części realności obj. lwh. 155 gm. kat. Nadwórna wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 6541 kor.

Najniższa cena wynosi 3270 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 20 sierpnia 1912.

L. IX. b. 1297/11 (11156 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1912, 1913 i 1914, odbędzie się dnia 24 września 1912 w c. k. Starostwie w Stanisławowie ponowna licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1912 wynoszą 61 356 kor. 15 hal.

Rodzaj i rozmiar robót, mających się wykonać w latach 1913 i 1914 będzie przedsiębiorstwu podany w każdym z tych lat z osobna. Termin wykonania robót, przewidzianych na rok 1912 oznacza się 6 miesięcy od chwili protokolarnego oddania budowli.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne lit. A. szczegółowe lit. B., wykaz cen jednostkowych lit. C., kosztorys sumaryczny robót na rok 1912 lit. D. i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe, wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5 proc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nietylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust, lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Orzeczenie, czy wynik licytacji jest pomyslny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 526/1 (11067 2—3)

Edykt.

Przeciw pp. Wincentemu i Tekli Stebniakom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Mikołaja Zaplitnego z Białoźórki pozew o 387 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono rozprawę w tut. c. k. sądzie na dzień 26 września 1912 o godz. 9 rano

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. dr. Hermana Koflera adw. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 20 sierpnia 1912.

L. cz. Ne. VI. 13/11 (2) (11018 3—3)

Edykt.

Na karcie C. realności lwh. 441 ks. gr. gm. kat. Przeworsk:

1. jak karta C. poz. 1 pod dniem 18 maja 1838 Nr. 129 na podstawie aktu darowizny przez Salomona Zellerkrauta pod d. 28 grudnia 1838 zeznanego intabulowana jest suma 750 fl. w. w. z tytułu darowizny na rzecz Feigi Zellerkraut;

2. jak karta C. poz. 2 pod dniem 3 sierpnia 1841 Nr. 686 na podstawie skryptu dłużnego z dnia 21 maja 1826 przez Salomona i Feigę Zellerkrautów zeznanego i dekretem dziedzictwa po Kazimierzu Kostkiewicz z dnia 7 grudnia 1838 Nr. 29 prenotowana jest suma 20 dukatów holenderskich i 30 fl. mon. konw. z tytułu pożyczki na rzecz spadkobierców po Kazimierzu Kostkiewicz a mianowicie Anny, Jana i Rozalii Kostkiewiczów w 3/5 częściach, Julianny, Salomei, Tomasza i Bartłomieja Rybackich w 1/5 części i Wojciecha Kostkiewicza w 1/5 części.

Gdy od skutecznienia tych wpisów upłynęło przeszło lat 50, a uprawnieni swoich praw do tych wierzytelności weale nie dochodzili, przeto wzywa się tychże uprawnionych a w szczególności Anę, Jana i Rozalię Kostkiewiczów, Julianę, Salomeę, Tomasza i Bartłomieja Rybackich, Wojciecha Kostkiewicza i Feigę Zellerkraut w wszystkich niewiadomych z miejsca pobytu, by najdalej do dnia 1 września 1913 zgłosili swe roszczenia do powyższych wierzytelności hipotecznych a to pod tym rygorem, że po bezskutecznym upływie tego terminu dozwoloną zostanie amortyzacja intabulacji i wykreślenie wpisu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Przeworsk, dnia 6 lipca 1912.

L. cz. C. I. 528/12 (1) (11068 2—3)

Edykt.

Przeciw p. Sawkowi Kokolskiemu i tow., którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Paraskę Nawytka z Kąta pozew o zapłatę 570 kor. zpn.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono rozprawę w tut. c. k. sądzie na dzień 26 września 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. Stefana Sieremetę w Teustem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 20 sierpnia 1912.

L. cz. C. II. 472/12 (11108)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Frydrych wnioś do tut. sądu Józef Janusz z Łęzan pozew o 360 kor.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 28 sierpnia 1912 o g. 9 rano, biuro Nr. 2, ulica Suchodolska.

Dla strzeżenia praw pozwanej ustanowiono kuratorem p. Józefa Wilusza adw. z Krosna na czas nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 11 lipca 1912.

L. cz. C. 269/12 (1) (11111 2—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Pycowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został

do c. k. sądu powiatowego w Niepołomicach przez Stowarzyszenie oszczędności w Niego-wici pozw o 832 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ter-min na dzień 11 września 1912 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Pyrca usta-nawia się p. adw. dr. Baumfelda w Niepo-łomicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Pyrca w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 29 sierpnia 1912.

L. cz. C. I. 206/12 (3) (11140)

E d y k t.

Przeciw Tomaszowi Łukasiewicz z Dy-nowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Konstantego Łukasiewicza pozw o zapłatę kwoty 464 kor. 4 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono roz-prawę na dzień 5 października 1912 o godz. 9 rano w sali Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Tomasza Łuka-siewicza ustanawia się p. adw. dr. Bernfelda kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie To-masza Łukasiewicza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 2 września 1912.

L. cz. Cw. 3617/12 (1) (11101)

E d y k t.

Przeciw Szymonowi Hirsch z Nadwórnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Herscha Hirscha kupca w Nadwórnej, pozw o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz za-platy z dnia 20 maja 1912.

Celem strzeżenia praw Szymona Hir-scha ustanawia się p. adw. dr. Gelehrtera w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Szy-mona Hirscha w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II
Stanisławów, dnia 20 maja 1912.

L. cz. Cw. 3431/12 (1) (11058)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Krasota z Krzywe-go, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Piotra Krasotę pozw o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wasyla Krasoty ustanawia się p. dr. Kitaja adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wa-syla Krasotę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 25 lipca 1912.

L. VII. a. 5147 (11157)

O b w i e s z c z e n i e.

Na podstawie postanowien § 48 usta-wy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z ro-ku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do po-wszecznej wiadomości, że magister farmacji Stefan Panański zarządca apteki publicznej w Rymanowie wniosł podanie dnia 28 sier-pnia 1912 do c. k. Namiestnictwa o kone-sję na nową aptekę publiczną w Podbużu.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utwo-rzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czte-rech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogło-szenia wniosli usłnie, lub pisemnie przed-stawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.
Lwów, dnia 31 sierpnia 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. Cw. II. 874/1 (8) (11035)

E d y k t.

Chune Wolfowi Klagsbaldowi i Chune Wolfowi Lustigowi jako jawnym spółnikom byłej firmy protokolowanej W. Klagsbald i Ska w Krakowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem krajowym jako handlo-wym w Krakowie przeciw nim o 4000 kor. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 16 lipca 1912 liczba czyn. Cw. II. 974/11 (8),

którą dozwolono zajęcia wierzytelności przy-sługujących dłużnikom.

Ponieważ niewiadom, gdzie obecnie Chune Wolf Klagsbald i Chune Wolf Lustig przebywają, ustanawia się im w celu strze-żenia ich praw kuratora w osobie p. dr. Mi-chala Münza, adw. w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Chu-ne Wolf Klagsbald i Chune Wolfa Lustiga w rzecznej sprawie na ich koszt i niebez-pieczestwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamia-ują.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział II.

Kraków, dnia 16 lipca 1912.

L. cz. Cw. II. 2059/12 (2) (11036)

E d y k t.

Przeciw Mosesowi Englowi w Jaworzniu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wnie-siony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Powszechny Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Jaworznie pozw o zapłatę sumy 1500 kor. i 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty dnia 13 sierpnia 1912.

Celem strzeżenia praw Mosesa Engla ustanawia się p. dr. Leopolda Reinera adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mose-sa Engla w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.

Kraków, dnia 16 sierpnia 1912

L. cz. C. IV. 428/12 (1) (11164)

E d y k t.

Przeciw Dyonizemu i Zacharkowi Szer-batiukom których miejsce pobytu jest nie-znane, wniesiony został do c. k. sądu po-wiatowego w Łopatynie przez Serafinę Szer-batiuk pozw o zniesienie współwłasności lwh. 1055 gm. Strzemileze.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-dyencyę na dzień 25 września 1912 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnych usta-nawia się p. Fedka Krzysztofa w Strzemil-czu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nie-obecnych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Łopatyn, dnia 14 sierpnia 1912.

L. cz. C. I. 157/12 (11073 3-3)

E d y k t.

Przeciw Annie z Wirzmanów Sułyk, której miejsce pobytu jest nieznane, wnie-siony został do c. k. sądu powiatowego w Podwoleczyskach przez Bazylego Kołodzieja z Kaczanówki pozw o własność nierucho-mości.

Na podstawie pozwu wyznaczono roz-prawę na dzień 20 września 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanej usta-nawia się p. dr. Mantia adw. w Podwole-czyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-zwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwoleczyska, dnia 9 lipca 1912.

L. Prez. 25.491 (11093 2-3)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Feliks Wiśniowski reskryptem c. k. Mini-sterstwa sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 1912 l. 17.795 notaryuszem w Lutowiskach zamianowany, złożony dnia 31 sierpnia 1912 przysięgę służbową, urządowanie swe rozpocząć może.

Prezydium c. k. Sądu krajowego
wyższego.

Lwów, dnia 5 września 1912.

L. cz. C. VII. 463/1 (1) (11063)

Przeciw Jadze Stepków, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Marcina Hałojec pozw o 700 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ter-min do rozprawy na dzień 24 września 1912 o godz. 8-30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej usta-nawia się p. dr. Menkesa adw. w Tarno-polu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-zwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnopol, dnia 6 lipca 1912.

L. cz. C. III. 463/12 (1) (11081)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca poby-tu Michałowi Jarczakowi z Serebnicy, wniosł Stefan Jarczak Korecki gospodarz z Serebnicy do tut. sądu skargę o uznanie prawa wła-sności gruntu w Serebnicy.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 12 września 1912 o godz. 8 rano w sali rozpraw Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kuranda Mi-chala Jarczaka ustanowiono kuratorem adw. dr. Unterrihta z Ustrzyk.

Tenże kurator zastępywać będzie ku-randa Michała Jarczaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki on sam osobiście w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Ustrzyki, dnia 2 września 1912.

L. cz. C. II. 427/12 (2) (11149)

E d y k t.

Przeciw Mikołajowi Skoeko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Józefa Petryszyna w Jackowcach pozew o 540 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę w tut. sądzie na dzień 16 wrze-snia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Sko-eko ustanawia się p. dr. Naglera adw. w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mi-kołaja Skoeko w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zborów, dnia 21 sierpnia 1912

L. cz. C. III. 354/12 (2) (11142)

E d y k t.

Przeciw Pawłowi Raczakowi nieznanemu z miejsca pobytu, wniesiony został do tut. sądu przez Jana Raczaka z Wilkowska pozw o ustalenie własności kwoty 247 kor. 99 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono roz-prawę na dzień 13 września 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego usta-nowiono dlań kuratora w osobie adw. dr. Młodzika z Limanowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 30 sierpnia 1912.

L. cz. C. II. 409/12 (1) (11002)

Przeciw Teodozyi Hliwa (córcie Sylwe-stra) z Pętny, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wsaię Hli-wę z Pętny pozw o własność realności w Pętny i ustalenie zawarcia ustępstwa.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-dyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 września 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Teodozyi Hliwa ustanawia się p. adw. dr. Milleta w Gorli-cach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ku-randkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 2 sierpnia 1912.

L. cz. C. I. 489/12 (3) (10993)

E d y k t.

Przeciw Annie Brośławskiej i Tekli Brośławskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu po-wiatowego w Brzeżanach przez Zakład kre-dytowy w Narajowie pozw o 250 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 23 września 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Anny i Tekli Brośławskich ustanawia się p. dr. Reicha adw. kraj. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-zwane w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 2 września 1912.

L. cz. C. III. 491/12 (1) (11138)

E d y k t.

Przeciw Benjaminowi Lichtmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wnie-siony został do sądu powiatowego w No-wym Sączu przez Samuela Maschlera kupca w Nowym Sączu pozw o 976 kor. 58 hal. z pn.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 23 września 1912 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 80.

Celem strzeżenia praw pozwanego usta-nawia się p. dr. Leona Manheimera adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-

zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Sącz, dnia 30 sierpnia 1912.

L. cz. C. V. 571/12 (1) (11145)

E d y k t.

Przeciw Janowi Syder synowi Piłypa z Żółczowa, którego miejsce p bytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu po-wiatowego w Rohatynie przez Mojżesza Bla-senheima z Żółczowa pozw o 235 koron 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-dyencyę na dzień 30 września 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego usta-nawia się p. dr. Józefa Weidmana adw. w Rohatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamia-nuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rohatyn, dnia 30 sierpnia 1912.

L. XVI. a 3300 (11155)

O g ł o s z e n i e.

Tegoroczne jesiennie jarmarki na re-monty dla c. k. armii odbędą się w Galicji w następujących miejscowościach:

W Gródku Jagiellońskim dnia 25 pa-ździernika o godz. 9-30 przed południem na rynku.

W Dornfeldzie (pow. Lwów) dnia 31 października o godz. 9-30 przed południem obok domu gminnego.

W Mościskach dnia 2 listopada o godz. 10-30 przed południem na targowicy końskiej.

Znajdujący się w pobliżu Lwowa ho-dowcy mogą swoje konie przedstawić komi-sji asenterunkowej we Lwowie przy ulicy Zielonej l. 67 w dniach, w których komisya we Lwowie przebywa.

O dniach tych można zasięgnąć wiado-mości u wspomnianej komisji asenterunko-wej za pomocą karty korespondencyjnej.

Warunki, pod którymi zakupywane będą remonty:

1. ukończony czwarty, a nieprzekrezo-ny siódmy rok wieku,

2. najniższa miara 158, cm., gdy koń jest odpowiednio szeroki i o silnych kościach,

3. cena stosuje się do jakości konia,

4. cigiery, żrebne klacze, konie łykawe (Kopper, Weber) są od asenterunku wykluczone.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 7 września 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

Konkursa.

L. cz. Prez. 603 6/12 (11087 2-2)

Naczelnictwo sądu powiatowego w Zborowie przyjmie od 1 października b. r. stałego pomocnika kancelaryjnego za normalnym wynagrodzeniem dziennem.

Reflektuje się tylko na wydatną siłę a w szczególności na rutynowa-nych w dziale procesowym.

Podania udokumentowane wnieść należy do 20 września 1912.

Zborów, dnia 4 września 1912.

L. cz. Prez. 25.744 (11034 1-2)

K o n k u r s.

Odnosnie do konkursu w Nrze 207 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę starszego oficjala kancelaryjnego w Sądzie krajowym we Lwo-wie z dniem 20 września 1912 upływa.

Prezydium c. k. Sądu krajowego
wyższego.

Lwów, dnia 4 września 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 26/12 (3) (11135)

W sprawie konkursowej Izaka Korpusa w Strusowie pozostawia się w urzędzie tymczasowo ustanowionego zawiadowcy masy adwokata dr. Abrahama Frischa z Trembo-wli, aż do wyboru innego stałego zawiadowcy masy.

Zatwierdza się wybór Markusa Weirau-cha z Ruzdwiem na zastępcę zawiadowcy masy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 16 sierpnia 1912.

L. cz. S 24/12 (57) (11131)
Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencji dnia 18 lipca 1912 wierzycieli masy rozbirowej Chasi Zwilling ustanawia się zastępcą zawisłową masy p. dr. Norberta Demanta, a zastępcą zawisłową masy ustanawia się p. Bertolda Köppla.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 20 lipca 1912.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 166/12 (2) (11152)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Raś“ Nr. 856 z dnia 4 września 1912 w artykule p. t. „Dewiat miesiacew w przedwarcitnym zaklučenii“ w ustępie od słów „U naz uže“ do końca zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznal dokonana w dniu 5 września 1912 konfiskatę za uspraw edliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu tego artykułu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.
Lwów, dnia 6 września 1912.

L. cz. Pr. III. 91/12 (3) (11128)
Obwieszczenie.
C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 20 czasopisma „Szkolnictwo“ z dnia 5 września 1912 ustęp artykułu pod tytułem: „Z nowym szkolnym rokiem“ od słów: „Przedewszystkim zwalczać musimy“ do słów: „nieodpowiedzialnych Bobrzyńskiego i Dembowskiego“ zawiera w swej osnowie znamiona występku z §§ 300, 488 i 491 uk. i art. V. ustawy z dnia 17 grudnia 1882 L. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 6 września 1912.

Ч. сп. Пр. 167/12 (2) (11151)
В Імені Его Величества Цісаря!
Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокуратури Державної, що зміст часописи „Голось Народа“ число 34 з дня 6 вересня 1912 в артикулі під титулом: 1. „Ложь и клевета“ від слів „Бурсы наши“ до слів „сонця и свѣта“ і 2. „Невинныи жертви“ від початку до слів „часу и здоровья“ и від слів „Цѣлю тихь всѣхъ“ до кінця містить в собі ество провини в § 300 вак. кар. узнав доконану в дни 5 вересня 1912 конфіскату за оправдану і вярядив знищеня цілого накладу тих артикулів і видав по думці § 493 п. к. вак.а дальшого розширюваня тог. друкованого письма.
Львів, дня 6 вересня 1912.

Kuratele.

L. cz. P. 168/12 (5) (10917 3—3)
E d y k t.
Za umysłowo chorą uznano Kunegundę Klag z Przyszowej.
Kuratorem jej ustanowiono Jana Wilka w Przyszowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 17 lipca 1912.

L. cz. 4/12 (11016 1—3)
Jan Szacik z Róży, uznany marnotrawnym.
Kuratorem Stanisław Trębacz z Róży
C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 31 lipca 1912.

L. cz. L. 9/12 (5), P. 99/12 (5) (11079)
E d y k t.
Za umysłowo niedołęznego uznano Michała Maziarza w Hucie deręgowskiej.
Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Sudoła w Hucie deręgowskiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 30 lipca 1912.

L. cz. P. 106/12 (1) (10725 3—3)
Obwieszczenie.
Iwana Ozornomaza syna Łuki i Paranki ur. 10 marca 1844 w Chołojowie, gospodarza tamże zamieszkałego uznano marnotrawnym, kuratorem dla niego ustanowiono Pawła Morawieckiego z Babicz ad Chołojów.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radziechów, 18 lipca 1912.

L. cz. P. 23/11 (11) (11023)
E d y k t.
Za marnotrawcę uznano Ilka i Annę Bochorów w Barszczowicach.

Kuratorem ich ustanowiono Wojciecha Górniaka w Barszczowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Winniki, dnia 31 stycznia 1912.

L. cz. L. 7/12 (10753)
Za umysłowo chorego uznano Henryka Żurka w Kalwaryi.
Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Żurka w Kalwaryi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwaryja, dnia 9 sierpnia 1912.

L. cz. P. 167/12 (10) (11109 1—3)
E d y k t.
Za marnotrawną uznano Katarzynę z Wójtowiczów Oleskową w Męcinie.
Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Wójtowicza w Męcinie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 19 lipca 1912.

L. cz. P. 81/12 (5) (10828)
E d y k t.
Za marnotrawcę uznano Michała Seniowa w Mszanie.
Kuratorem jego ustanowiono Pawła Seniowa s. Dmytra w Mszanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 3 lipca 1912.

L. cz. L. 15/11, P. 15/11 (3) (11123)
E d y k t.
Za umysłowo chorą uznano Maryannę Chmielową w Chmielińsku.
Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Chmiela w Chmielińsku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 12 grudnia 1911.

L. cz. P. 91/11 (9) (11122)
E d y k t.
Za marnotrawnego uznano Pawła Bobra z Kąkolówki.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Bobra z Kąkolówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 1 sierpnia 1911.

L. cz. IV. 301/77 (32) (11064)
E d y k t.
Zawieszoną kuratelę o marnotrawstwo nad Marcinem Hołystem z Rzezawy uchylono.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 6 sierpnia 1912.

L. cz. P. 151/12 (11) (10748)
E d y k t.
Za umysłowo chorego uznano Jana Pokornego w Bohorodeczanach.
Kuratorem jego ustanowiono Rudolfa Kopeckiego w Pradze.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodeczany, dnia 16 sierpnia 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.
według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 545, 725, 850, 1005, 110*, 130, 200§),
0, 725†), 825, 950
*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie
codziennie.
†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie
codziennie.
Z Podwoleczysk: 720, 1130, 150§), 215, 530, 1030, 1043†)
†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie
codziennie.
Z Czerniowiec: 1205, 515††), 645†), 740, 1025*) 155, 552,
626, 934
*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa
w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.
Ze Stryja: 728, 1140, 425, 645, 1019§), 1100
§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w nie-
dziele i rz. kat. święta.
Ze Sambora: 750, 955, 210, 830
Ze Sokala: 710, 125, 757
Z Jaworowa: 812, 420
Z Podhajec: 1110, 1020
Ze Stojanowa: 1001, 630

na dworzec „Lwów-Podzamecze“:

Z Podwoleczysk: 701, 1111, 136*), 200, 510, 1012, 1031†)
†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie
codziennie.
Z Podhajec: 726*), 1049, 629*), 1001, 1200§)
*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.
Ze Stojanowa: 942, 611.

na dworzec „Lwów-Lyczaków“:

Z Podhajec: 708*), 1031, 611*), 941, 1143§)
*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 340, 822, 835, 205§), 245, 345*),
546†), 605, 700, 730, 1110
*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie
codziennie. †) do Mszany.
Do Podwoleczysk: 610, 1035, 216§), 227, 250†), 840, 1112
†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie
codziennie.
Do Czerniowiec: 250, 610, 915, 937, 225, 305*), 628†),
753††), 1100
*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa
w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.
Do Stryja: 600, 730, 1002§), 145, 650, 1125
§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w nie-
dziele i rzym. kat. święta.
Do Sambora: 658, 905, 350, 1056
Do Sokala: 735, 221, 800, 1135*)
*) do Rawy ruskiej (tylko w niedzielę)
Do Jaworowa: 840, 545
Do Podhajec: 555, 453.
Do Stojanowa: 755, 520

z dworca „Lwów-Podzamecze“:

Do Podwoleczysk: 625, 1055, 229*), 242, 307†), 901,
1130
†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie
codziennie.
Do Podhajec: 609, 121*), 515, 1040§)
*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i nie-
dziele.
Do Stojanowa: 812, 538.

z dworca „Lwów-Lyczaków“:

Do Podhajec: 628, 140*), 536, 1059§)
*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i nie-
dziele.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowie: codziennie 655
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 829, 1100, 342,
517, 930
od 1 maja do 30 września 743
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sier-
pnia 140
od 1 maja do 31 maja 342, 930
Z Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 111, 910
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 wrze-
śnia 1010
Z Lublenia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do
8 września 900
Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowie: codziennie 602
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 722, 1005, 235,
631, 835
od 1 maja do 15 września 421
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sier-
pnia 1230
od 1 maja do 31 maja 235, 835
Do Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 1015, 303
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 wrze-
śnia 126
Do Lublenia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja
do 8 września 240

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczorem do 559 rano, są ozna-
czone podkreśleniem liczb minutowych.
Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 216 po południu do Podwoleczysk, odjeżdża z peronu 2,
schody II.
Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 250 po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położo-
nego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.
Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 235 po południu do Brzuchowie, odjeżdża z peronu 3,
schody III.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Najstarsze i najbardziej rozpowszechnione pismo ilustrowane polskie.

Tygodnik Ilustrowany wierny swojej półwiekowej przeszłości tradycyji drukować będzie najnowsze utwory znakomitych pisarzy naszych, odzwierciedlając w ten sposób kwiat twórczości polskiej na niwie beletrystyki i poezyi. — Najstarsze ilustrowane pismo jest placówką narodowego życia i narodowego czynu — W szeregu artykułów wstępnych, politycznych, społecznych i ekonomicznych da obraz jak najpełniejszy potrzeb naszych, usiłowań, zmagania się z żywiołami szkodliwymi dla rozwoju polskiego bytu, wreszcie tego wszystkiego, co dotyczy spraw krajowych w najszerszym zakresie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść

Wł. St. REYMONTA: „Rok 1794“
(czasy Kościuszkowskie).

Bolesława PRUSA: „PRZEMIANY“

Utwory **Adama Krechowieckiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej i Elizy Orzeszkowej,**

Nowele **Zapolskiej, Tetmajera, Weysenhoffa, Bartkiewicza, Rodziewiczówny, Zbierzchowskiego, Makuszyńskiego, Artura Schrödera i w. i.**

W szeregu artykułów wstępnych, studiów historycznych, prace pierwszorzędných publicystów i literatów polskich prof. dr.

Szymona Askenazego, G. Danilowskiego, A. Górskiego, Ig. Grabowskiego, T. Gruzewskiego, Cz. Janakowskiego, B. Koskowskiego, A. Potockiego, A. Siedleckiego, Zygmunta Wasilewskiego.

Konstantego Srokowskiego: „GRODY i MIASTA w GALICJI“.

Sylwety miast polskich: Lublin, Kalisz, Radom, Piotrków, Zamość, Tarnopol, Rzeszów, Tarnów, Stanisławów.

Kraków, Lwów, Poznań, Wilno. — Petersburg, Berlin, Wiedeń w barwnych obrazach i szkicach.

Najciekawsze zakątki Polski.

Obrazy życia współczesnego.

Teatr, Sztuki plastyczne, Piśmiennictwa obce mają w „TYGODNIKU“ swych stałych, najwybitniejszych referentów.

Z dziedziny ilustracyjnej: wszystko co się okazuje na wystawach polskich i zagranicznych.

Premia nadzwyczajna „Tygodnika Ilustrowanego“:

„SYBIR, WIZYJE PRZESZŁOŚCI“

(Serya II.)

Album Kartonów **KONSTANTEGO GÓRSKIEGO**

na tle życia wygnańców syberyjskich, — oraz

Ciekawe Powieści

12-cie tomów w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany.

Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ tylko po K. 10.—, w oprawie po K. 16.—.

W r. 1912 **CIEKAWY POWIEŚCI** drukować będą:

Elizy Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacze“; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni“; W. Karczewskiego „W Wielgiem“; Wincentego Rapackiego „Hanza“; Adama Krechowieckiego „Szary Wilk“; Wołodego Skiby „Siedmioletnia wojna“; Karola Dickensa „Magazyn starożytności“; Erckmana Chatriana „Daniel Rock“; Z. Kaczkowski „Żydowsy“.

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Ilustrowanego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

We Lwowie:

kwartalnie	6 80 kor. z oprawą książek	8 30 kor.
półrocznie	13 60 kor. „ „	16 60 kor.
rocznie	27 20 kor. „ „	33 20 kor.

W Galicji z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 20 kor. z oprawą książek	8 70 kor.
półrocznie	14 40 kor. „ „	17 40 kor.
rocznie	28 80 kor. „ „	34 80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyję we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Cukiernia Władysława Podhalecza

została wskutek demolacji budynku przeniesiona na ul. Akademicką 6, — róg ul. Chorążczyzny. Poleca się i nadal względem P. T. Pulpiczości wraz z filią Hetmańska 10.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
Inż. SZEŁIGI-LYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA. 21.

K. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 5 September 1912 stattgefundenen vierundneunzigsten Verlosung der 3%igen Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889, der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnziehung:

Serie 6044 Nr. 38 mit dem Treffer von	K. 60.000	
" 2169 " 47 " " " "	K. 4.000	
" 6700 " 49 " " " "	K. 2.000	
" 7236 " 29 " " " "	K. 2.000	
Serie 365 Nr. 20,	Serie 1417 Nr. 41,	Serie 2214 Nr. 37,
Serie 2349 Nr. 13,	Serie 4062 Nr. 30,	Serie 5339 Nr. 22,
Serie 5942 Nr. 42,	Serie 6708 Nr. 08,	Serie 7096 Nr. 02,
	Serie 7593 Nr. 15,	

mit dem Treffer von je K 400.

In der Tilgungsziehung:

Serie 676 Nr. 1—50,	Serie 4875 Nr. 1—50,	Serie 3686 Nr. 1—50,	Serie 1947 Nr. 1—50,
Serie 1632 Nr. 1—50,	Serie 1172 Nr. 1—50,	Serie 7241 Nr. 1—50,	Serie 4021 Nr. 1—50,
Serie 2376 Nr. 1—50,	Serie 1746 Nr. 1—50,	Serie 1324 Nr. 1—50,	Serie 7920 Nr. 1—50,

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1 Februar 1913 an der Cassa der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.

Die Coupons verlorster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 133 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von K. 200 einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten Gewinnst-Schein, welcher auch weiter an den Gewinnziehungen teilnimmt.

Diejenigen Gewinnst-Scheine, auf welche in sämtlichen Gewinnziehungen kein Treffer entfiel, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnziehung verlorsten Schuldverschreibungen mit je Zwanzig Kronen eingelöst.

Die nächste Verlosung findet am 7 Jänner 1913 statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

Serie 142 Nummer 26,	Serie 3862 Nummer 48,	Serie *5644 Nummer 15,
Serie 707 Nummer 14,	Serie 4306 Nummer 33,	Serie 6294 Nummer 02,
Serie 1501 Nummer 26,	Serie 4408 Nummer 05,	Serie *6616 Nummer 44,
Serie 2126 Nummer 08,	Serie 5077 Nummer 22,	Serie 6917 Nummer 36,
Serie 3251 Nummer 02,	Serie 5300 Nummer 36,	Serie 7707 Nummer 29,
Serie 3513 Nummer 43,	Serie *5611 Nummer 12,	

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie 52, 79, 106, 119, 195, 212, 262, 298, 322, 453, 490, 493, 500, 503, 544, 598,
614, 690, 691, 694, 695, 782, 805, 819, 868, 936, 1106, 1120, 1214, 1284, 1312, 1359, 1408,
1482, 14*5, 1503, 1583, 1672, 1786, 1821, 1888, 1897, 1971, 1993, 2041, 2049, 2091, 2172, 2282, 2314,
2371, 2375, 2395, 2546, 2556, 2573, 2989, 3012, 3017, 3057, 3139, 3260, 3311, 3329, 3371, 3380, 3401,
3406, 3468, 3547, 3632, 3646, 3665, 3699, 3860, 3922, 3923, 3958, 3987, 4053, 4122, 4285, 4304, 4360,
4453, 4691, 4752, 4811, 4855, 5026, 5051, 5120, 5212, 5215, 5232, 5248, 5255, 5266, 5396, 5428, 5448,
5462, 5546, 5571, 5586, 5635, 5644, 5660, 5682, 5713, 5723, 5746, 5825, 5839, 5853, 5954, 5958, 6019,
6187, 6191, 6253, 6358, 6562, 6692, 6851, 6868, 6875, 6916, 6925, 6946, 7180, 7189, 7272, 7357, 7430,
7481, 7506, 7538, 7549, 7596, 7606, 7622, 7634, 7726, 7727, 7751, 7755, 7774, 7813, 7818, 7857, 7889.

Wien, den 5 September 1912.

* Gewinnschein.

Die Direction.

OGŁOSZENIE.

W masie konkursowej Wolfa Horna właściciela handlu towarów żelaznych w Buczaczu sprzedane zostaną w drodze ofertowej najwyżej ofiarującemu wszystkie zapasy towarów znajdujące się w lokalu sklepowym i magazynach krydataryusza razem z urządzeniem sklepowym i z kasą ogniotrwałą z wyjątkiem jednak cementu.

Każdy oferent winien najdalej do 18 września 1912 o godz. 12 w południe wnieść na ręce podpisanego zawiadowcy masy pisemną ofertę przy dołączeniu wadium w gotówce lub w papierach wartościowych w kwocie 4000 koron na zabezpieczenie ścisłego dotrzymania warunków.

W razie przyjęcia oferty obowiązany będzie odnośny nabywca uzupełnić wadium do 1/3 części zaofiarowanej ceny kupna natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia o przyjęciu oferty, resztującą zaś cenę kupna uiścić w dwóch równych miesięcznych ratach, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o przyjęciu oferty.

Po uzupełnieniu wadium do 1/3 części całej ceny kupna oddane zostaną nabywcy zapasy towarów znajdujące się w lokalu sklepowym i magazynach krydataryusza razem z urządzeniem sklepowym i kasą ogniotrwałą a nabywcy wolno będzie używać odnośnych ubikacji bezpłatnie do końca grudnia 1912, w którymto dniu obowiązany będzie wszystkie ubikacje opróżnić i masie konkursowej napowrót w posiadanie oddać.

Na zabezpieczenie dotrzymania tego ostatniego obowiązku złoży nabywca jeszcze przed odebraniem towarów w posiadanie na ręce podpisanego zawiadowcy masy tytułem kaucji kwotę 1000 koron w gotówce lub w papierach wartościowych, ileże w razie przeciwnym oddanie towarów nie nastąpi.

Masa konkursowa Wolfa Horna zastrzega sobie wolną rękę co do przyjęcia lub odrzucenia ofert i nie przyjmuje odpowiedzialności ani za jakość ani też za ilość względnie wagę towarów w inwentarzu podaną.

Odnośny inwentarz, wedle którego zapasy towarów wraz z urządzeniem sklepowym i kasą ogniotrwałą ocenione zostały na kwotę 43.595 koron przeglądać można u podpisanego, który zarazem udzieli innych wyjaśnień.

Buczacz, dnia 3 września 1912

Dr. Henryk Stern

Zwizawca masy



Kto chce
otrzymać
zegarek
darmo?

Ażeby nasze wyborne zegarki wszędzie rozpowszechnić rozdzielamy według zwyczaju 5000 zegarków darmo. Proszę przysłać swój dokładny adres na korespondencje do fabryki zegarów: Jak. König, Wiedeń, III 2. Postamt 45, fach 114.

Jak zapobiegać pożarom
w miastach, miasteczkach
i po wsiach?

Instrukcja ostrożności ogniowej
dla mieszkańców kraju.

Po nadesłaniu 90 hal. wysła franco
Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie
Ul. Jagiellońska 1. 3.

Zdolna kucharka

z dobrymi świadectwami potrzebna na
wyjazd do Raguzy Zgłoszenia osobi-
ście od 10—11 rano w Biurze ogło-
szeń, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenie licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy
szkoły przy ul. Weteranów rozpisuje się niniejszem
publiczną licytacją ofertową.

Termin składania ofert naznacza się na dzień
16 b. m. do godziny 12 w południe.

Przedmiary robót otrzymać można w Oddziale
I. Urzędu budowniczego w godzinach urzędowych.

Z Magistratu król. stoł. m. Lwowa.

We Lwowie, dnia 8 września 1912.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można
pocztą i przez korespondencję.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitom 3 halerzy, tłustym
petitom 4 halerzy.

Biuro Nauczycielskie, pośrednictwo
posad dla oficyalistów gospodarczych, personelu
biurowego, służby wszelkiej. Niemieczynowska, Lwów,
plac Akademicki 3. Telefon 196 IV.

Do najęcia jeden pokój obszerny przy in-
teligentnej rodzinie. Również mogą być przyjęci
student lub paniąka z klas niższych na mieszkanie
z całym utrzymaniem. Ulica Snopkowska Nr. 35,
II. p. obok Szkoły przemysłowej.

Panna obżenajomiona z manipulacją biu-
rową i surzędazą, mająca ładne pi-
smo i znajomość języka niemieckiego,
znajdzie zaraz posadę w Biurze dzien-
ników, Jagiellońska 1. 3. Osobiste
zgłoszenia od 3—4 po południu.

Winogrona!! kuracyjne i stołowe
najprzedniejszych i
najdelikatniejszych
gatunków, o wielkich jagodach, słodkie, świeżo ści-
nane 5 klgr. 3 5/10 hal., jabłka stołowe i gruszki t. zw.
„Kaiserbirnen“ 5 klgr. 3 kor., miód pszczylny na-
turalny 5 klgr. puszką 7 5/10 hal. dostarcza. J. Perlmutter, Versech Nr. 3, Węgry południowe.

Poszukuje się kupna
starych MEBELI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“.
Biuro ogłoszeń, Ul. Jagiellońska 1. 3.

KAROLINA CZERKAWSKA

przeniosła swoją pracownię krawiecką z ul.
Akademickiej na ul. Batorego 1. 24, l. p.
i poleca się nadal łaskawym względem.

O t r z y m a ł e m

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3 20
" Souchong	" 4—
" Souchong zbiór majowy	" 6—
Kayow	" 8—
Wysiewki z herbat	" 2 60
Wysiewki z najlepszych herbat	" 3 20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj
kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za
pobranie 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, Jagiellońska 1. 3.